



DLA UMOCNIEŃIA POKOJU

Polsko-rumuńska umowa o współpracy kulturalnej — dalszym krokiem w wielkim dziele przyjaźni i braterstwa narodów

WARSZAWA PAP — W dniu 27 bm. o godzinie 1 p.p. w sali rycerskiej Prezydium Rady Ministrów odbyła się uroczystość podpisania umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Rumunii.

Ze strony polskiej umowę podpisał: minister oświaty Stanisław Skrzeszewski i minister Wincenty Rzymowski, ze strony rumuńskiej — minister informacji Octav Livezeanu i minister sztuki Ion Pas.

Uroczystość odbyła się w obecności premiera Rządu RP Józefa Cyrankiewicza i premiera Rządu Ludowej Republiki Rumunii dr Petru Groza.

Ponadto ze strony polskiej obecni byli: minister spraw zagranicznych Modzelewski, minister bezpieczeństwa publicznego Radkiewicz, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Berman, wiceminister kultury i sztuki Kruczkowski, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych ambasador Wierbłowski, ambasador R. P. w Bukareszcie dr Szymański, minister pełnomocny Olszewski, minister pełnomocny Grosz, dyrektor protokołu dyplomatycznego Gubrynowicz, oraz naczelnik wydziału lu południowo-wschodniego w MSZ Soblerajski. Ze strony rumuńskiej — minister spraw zagranicznych — Anna Pauker, minister spraw wewnętrznych Georgescu, sekretarz generalny min. spraw zagranicznych, minister pełnomocny Vottinovic, ambasador Rumunii w Warszawie Raicu, dyrektor dep. politycznego min. pełnomocny Mezinesco i szef ceremonii lu Tudor.

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

„Nasz rząd i naród polski z dużą radością patrzy na zacieśniające się więzy współpracy między narodem polskim i narodem rumuńskim, czego widomy znak i dowodem jest podpisany tutaj przed chwilą pakt kulturalny, pakt o współpracy kulturalnej między naszymi narodami. Przyjaźń między poprzednimi, przedwzrostowymi rządami Rumunii i Polski miała formę i treść polityczną zia, reakcyjną, fałszywą. Forma została poprzez przemiany ustrojowe dokonane w obu naszych krajach zmieniona. Została treść, żywa

treść przyjaźni obu narodów. Zadaniem naszym, zadaniem obu rządów jest teraz tę przyjaźń pogłębiać i realizować na wszystkich od cinkach. Wierzymy że ten pierwszy dzisiaj dokonany krok będzie wstępem do dalszych kroków zacieśniających przyjaźń i współpracę naszych narodów dla dobra całego obozu demokracji i pokoju walczącego o zabezpieczenie się przed podżegaczami wojennymi.

Wierzę, że wizyta naszych gości, wizyta przedstawicieli Rządu Republiki Ludowej Rumunii jest ważnym i wielkim krokiem na drodze, którą wspólnie w przyszłości kroczymy będą oba nasze narody, na drodze rozwoju wzajemnych sąsiedzkich, przyjaznych stosunków, na drodze wspólnego utrwalania i budowania bezpieczeństwa i pokoju”.

Mowa premiera Grozy

„Droga, którą kroczymy, to droga ku lepszemu jutru przyjaźni i ścisłej współpracy między wszystkimi krajami miłującymi pokój.

Umowa, którą dzisiaj podpisano, kładzie podstawy wzajemnego poznania się obu krajów oraz narodów polskiego i rumuńskiego.

Wzajemne poznanie się było dotychczas niemożliwe przez tych, którzy te narody prowadzili. Koncepcja życia indywidualnego i zbiorowego zmieniła się pod wpływem myśli demokratycznej. Wyszliśmy z dotychczasowych ciemności a wiele spraw wyjaśniono. Idea prawdziwej demokracji przyczyniła się do zbliżenia i poznania się wzajemnego, a postęp

techniczny pomoże nam. Prasa, radio, pieśń, poezja — pozwolą nam wypełnić nasze zadania. Mamy więc wszystkie możliwe środki do dyspozycji. Musimy ich używać przy realizacji wzajemnego poznania się. — Często powtarzam: „ci, którzy się znają — kochają się, ci którzy się nie znają, nienawidzą się”.

Idziemy drogą wielkich ideałów wzajemnego poznania się, zapewnienia pokoju i twórczej pracy i ścisłej współpracy. Ścisła współpraca konieczna jest dla wzmocnienia ustroju naszych republik ludowych, zaprzyjaźnienia się i zapewnienia pokoju nie tylko w tej części świata, ale zapewnienia prawdziwego pokoju na terenie międzynarodowym. Ten ideał który nam przewodził w podpisaniu dzisiejszej umowy, nakłada na nas wielkie obowiązki, które musimy wykonać w ramach umowy, z tą myślą podpisaliśmy dzisiejszą umowę, życząc tym wszystkim, którzy są powołani do jej wykonania — powodzenia w pracy”.

Przyjęcie w Belwederze

WARSZAWA PAP. — Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 27 bm. na audyencji w Belwederze rządową delegację rumuńską z premierem dr Petru Groza na czele.

Przy audyencji obecni byli: minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, ambasador Rumunii w Warszawie p. Ion Raicu i ambasador R. P. w Bukareszcie dr Piotr Szymański.



Kobiety polskie DO MINISTRA Anny Pauker

Obradująca w Warszawie ogólnopolska konferencja Ligi Kobiet przesała na ręce ministra spraw zagranicznych Rumunii Anny Pauker, przewodniczącej antyfaszystowskiego frontu kobiet rumuńskich i członka władz Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, telegram następującej treści:

„Zebrane na krajowej konferencji Ligi Kobiet w Warszawie przedstawicielki milionowej organizacji przesyłają Pani wyrazy szacunku i poważania.

Kobiety polskie dumne są, że tak zaszczytną misję ministra spraw zagranicznych Rumunii powierzono Pani — nieustraszonej bojownicze o wolność i demokrację narodu rumuńskiego i świata.

„Piastując zaszczytny i odpowiedzialny urząd szermiera pokoju, może pani liczyć na pomoc milionowych rzesz kobiecych zorganizowanych w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w walce o demokrację i pokój świata, w walce o szczęście narodu i przyszłych pokoleń”.

Noty Rządu Radzieckiego do USA, W. Brytanii i Francji o pełnym poparciu dla Deklaracji Praskiej w sprawie Niemiec

MOSKWA PAP. — Rząd Radziecki wręczył za pośrednictwem swych ambasadorów w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu rządowi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji noty, w których zawiadamia o swej całkowitej solidarności z deklaracją praską.

Nota radziecka komunikuje o notyfikacji rządowi ZSRR przez rządy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii deklaracji praskiej i stwierdza m. in. co następuje:

„W związku z prośbą rządów Czechosłowacji, Polski i Jugosławii skierowaną do rządów

czterech mocarstw, okupujących Niemcy, by wzięły one pod uwagę ich deklarację, uchwaloną na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Pradze — Rząd Radziecki zawiadomił rządy Czechosłowacji, Polski i Jugosławii, że podziela stanowisko, wyrażone w tej deklaracji. Rząd Radziecki uważa: że wniosek rządów wspomnianych państw odnośnie konsultacji mocarstw okupujących Niemcy z rządami innych narodów zjednoczonych w sprawach niemieckich (co przewidziane jest w deklaracji rządów ZSRR, Wielkiej Brytanii, USA i Francji z piątego czerwca 1945 roku) powinien być uwzględniony. Należy przy tym uznać — podkreśla — na zakończenie nota radziecka — że Polska, Czechosłowacja i Jugosławia należą do państw szczególnie zainteresowanych w takim rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego; które by najlepiej odpowiadało interesom pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Naród czechosłowacki dał godną odpowiedź

zagranicznym macicielem pokoju, którzy już raz sprzedali Czechosłowację Niemcom w Monachium

Zaprzysiężenie rządu Gottwalda

PRAGA (PAP). Wczoraj w godzinach porannych prezydent Benš, w obecności premiera Gottwalda zaprzysiężił na Hradczynie 11 nowych członków zreorganizowanego rządu czechosłowackiego.

Przedstawiając prezydentowi nowomianowanych członków gabinetu premier Gottwald oświadczył:



Premier GOTTWALD

„Panie Prezydencie, proszę mi pozwolić w tej podniosłej chwili, gdy przedstawiłem panu nowych członków gabinetu, złożyć podziękowania za okazane nam zaufanie. Obecnie jest rzeczą całkowicie jasną, iż próba rozbięcia rządu frontu narodowego była świadomym i awanturniczym aktem, zmierzającym do podważenia fundamentów naszego państwa.

Na próbę ten naród nasz zareagował imponującą zaisie jednością, falą oburzenia i sponta-

nicznym żądaniem usunięcia z rządu sabotażystów i reakcjonistów oraz zapewnienia dalszego pokojowego rozwoju naszego systemu demokracji ludowej.

Jest Pańska wielką załugą, Panie Prezydencie, że usłuchał Pan głosu naszego ludu, uznał słusność jego oburzenia, sprawiedliwość jego żądań i przyczynił się do łagodnego rozwiązania kryzysu zgodnie z wolą naszego ludu, w ten sposób ułatwił Pan znacznie przyspieszenie biegu wydarzeń, które toczyły się i w przyszłości toczyć się będą po torach ścisłej demokracji, konstytucyjności i parlamentarnej. Rząd stanie wkrótce przed zgromadzeniem narodowym, które, w co nie wątpię, również zatwierdzi nowy rząd i jego program.

Możemy przeto z całą ufnością odrzucić pozabawione wszelkich podstaw, wypowiadane zagranicą, opinie o zagrożeniu wolności i parlamentarizmu. Nie będziemy brać lekcji demokracji i konstytucyjności u tych, którzy odpowiedzialni są za Monachium, którzy frymazarzyli naszym bytem państwowym z Niemcami hitlerowskimi oraz w sposób całkowicie niedemokratyczny i bezprawny podarli na strzępy traktaty o sojuszu i przyjaźni z Czechosłowacją. Wręcz przeciwnie, podkreślam, możemy z dumą oświadczyć, że dowiedliśmy ponownie całemu światu w sposób pełen god-

ności, jak głębokie korzenie zapuściła w naszym kraju demokracja oraz wierność zasadom pokoju i dobrobytu ludności.

Proszę przyjąć moje zapewnienie, iż jestem Panu szczerze wdzięczny, że tak wydatnie przyczynił się Pan do zwycięstwa sprawy ludu i demokracji.



RZYM PAP. — Rozgłoszona „Wolnej Grecji” komunikuje o wzmożonej działalności armii demokratycznej na Peloponezie. Oddziały tej armii wkroczyły m. in. do miasta Gition, uwalniając z tamtejszego więzienia 23 patriotów. Silne oddziały wojsk gen. Markosa zaatakowały garnizony rządowe w miastach Egion i Kalamata.



Walki w Grecji

General Markos przesłał telegram do dowódcy „wa armii demokratycznej na Peloponezie, w którym składa życzenia z okazji odniesienia szeregu zwycięstw w walkach z zważającymi siłami przeciwnika. Na II. oddziały gen. Markosa w marszu.

Rozszerzony zakres działania Komisji Specjalnej

Walka z nadużyciami gospodarczymi i podatkowymi, kradzieżami w fabrykach i łapownictwem

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbył się 5-ty zjazd przewodniczących i pracowników Delegatur Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami, na którym dokonano przeglądu dotychczasowych osiągnięć komisji, wykupiono braki i niedociągnięcia w pracy oraz wytknięto wskazówki działania na przyszłość.

Działalność komisji w ciągu 2 lat jej istnienia scharakteryzował dyr. biura wykonawczego Komisji Specjalnej dr. K. Jasiński. Przytoczył on szereg cyfr, ilustrujących pracę komisji w ciągu dwóch lat, i świadczących o rozwoju komisji.

Przewodniczący Komisji Specjalnej WICEMARSZAŁEK ZAMBROWSKI podsumował wnioski dwudniowych obrad zjazdu i dał jej uczestnikom wytyczne dalszej pracy. W dalszym etapie działalności Komisja Specjalna obejmie całość przestępstw gospodarczych w kraju, przejmując sprawy, które dotychczas były tylko częściowo objęte jej działalnością. W celu rozpracowania tych spraw rozszerzone będą wydziały dechodzeniowe w Delegaturach Komisji. Walka ze spekulacją pójdzie w przyszłość po linii pogłębienia kontroli, rozszerzając ją na sprawdzanie cen za usługi oraz na zwalczanie handlu „lafcuszkowego” i „dzikięgo”. W oparciu o organizacje społeczne Komisja stanie również do walki z kradzieżami w fabrykach szczególnie w przemyśle włókienniczym, tytoniowym, spożywczym.

Ponadto Komisja nawiąże jeszcze ściślejszy kontakt z komitetami obywatelskimi i społecznymi, lustratorami podatkowymi w celu

ZSRR w stulecie Manifestu Komunistycznego

MOSKWA PAP. — W dniach 26 i 27 lutego we wszystkich ośrodkach ZSRR odbyły się zebrania aktywno partyjne; poświęcone stuleciu Manifestu Komunistycznego oraz specjalne sesje naukowe oddziałów instytutu Marksa — Engelsa — Lenina.

W Moskwie, zebrania dzielnicowe aktywno partyjne, które odbyły się wczoraj w największych salach stolicy, zgromadziły wiele tysięcy uczestników.

W Kijowie referat o stuleciu Manifestu Komunistycznego wygłosił członek biura politycznego K. c. KP (b) Ukrainy min. Manuilski.

W Tbilisi w oddziale instytutu Marksa — Engelsa — Lenina odbywa się sesja naukowa, na której referaty wygłosili m. in. sekretarz K. c. komunistycznej partii Gruzji i inni członkowie działacze partyjni.

Konferencje poświęcone stuleciu Manifestu Komunistycznego, rozpoczęły się wczoraj w Baku, Alma-Acie, Taszkencie, Rydze i w innych większych miastach ZSRR.

Wyrok w procesie trucidaczy z Kuluszek

W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny wydał wyrok w sprawie trucidaczy z Kuluszek. Stefan Będkowski został skazany na 3 lata i 6 miesięcy więzienia.

Na kary po 1 roku więzienia skazani zostali Wincenty Mazurek, Antoni Witkowski, Szczepan Cieślak, Stefania Majchrzak, Wacław Słowiński, Mieczysław Roguszczyński i Antoni Goczoł. Stanisława Kaniewskiego skazano na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary, jak również Walentego Ambrozińskiego — na 1 rok z zawieszeniem.

Aleksy Gozdek został uniewinniony.

zwalczania nadużyć podatkowych. Do najistotniejszych zadań będzie należała również walka z nadużyciami urzędniczymi, w szczególności z łapownictwem.

„Aparat Komisji Specjalnej rozrósł się i okrzepił — stwierdził na zakończenie swego przemówienia wicemarszałek Zambrowski. —

Jest to aparat nowego typu, opierający się na postępowym ustawodawstwie i na nowych ludziach. Aparat Komisji Specjalnej jest bliższy masom ludowym, umie wiązać się z tymi masami i to jest źródłem jego siły oraz gwarancją, że sprosta trudnym zadaniom, jakie Jeszcze przed nim stoją”.

Czystka w czeskich partiach socjalistycznych

Usunięcie zdrajców i renegatów z szeregów partyjnych

PRAGA. PAP. — Rozwój ostatnich wypadków politycznych w Czechosłowacji spowodował daleko idące zmiany w łonie czeskiej partii socjal-demokratycznej i doprowadził do usunięcia z jej szeregów tych elementów, które przeciwstawiały się dotychczas jakiegokolwiek współpracy z komunistami.

Jak donosi dziennik „Młoda Fronta”, prezydium partii postanowiło wykluczyć b. ministra uprawnień Majera oraz dalszych członków partii — posłów dr. Bernarda i Goernera — i przyjąć z powrotem wydalonych z szeregów partii przed kilkoma dniami działaczy: dr. Nemca i przewodniczącą komisji kobiet socjal-demokratycznych Kosovą-Petrankovą.

W najbliższych dniach zwołany ma być nadzwyczajny zjazd partii. Przypuszcza się, iż spowoduje on dalsze poważne zmiany w łonie partii.

PRAGA. PAP. — Dziennik „Svobodne Slovo” zamieścił na pierwszej stronie odezwę komitetu wykonawczego partii narodowo-socjalistycznej do wszystkich członków partii,

Plan gospodarczy komunistów włoskich

RZYM PAP. — Na zebraniu kierownictwa włoskiej generalnej konfederacji pracy przedstawił projekt nadzwyczajnego planu gospodarczego. Projekt ten zawiera m. in. następujące punkty: ochrona zarobków rzeczywistych, zatrudnienia bezrobotnych, zwiększenie aktywności przedsiębiorstw państwowych, którą rząd stara się obniżyć, celem przekazania tych przedsiębiorstw w ręce prywatne.

Indonezja oskarża Holandię

na forum Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. PAP. W Radzie Bezpieczeństwa wznowiono dyskusję nad sporem między Holandią a Republiką Indonezyjską. Przedstawiciel republiki Gastroamidzo oskarżył rząd holenderski o rozmyślne naruszenie prawa samostanowienia ludności indonezyjskiej w zachodniej Jawie i Madurze. Zarzuty swoje delegat republiki indonezyjskiej sformułował w następujących punktach:

1) Republika indonezyjska nie zgadza się na pominięcie przez holandię plebiscytu jako formy swobodnego wyrażania poglądów przez ludność.

2) Bezpieczeństwo i wolność mogą być zagwarantowane jedynie wówczas, jeśli na danym terytorium nie obowiązują stan wyjątkowy oraz nie znajduje się armia okupacyjna.

3) Obecne postępowanie władz holenderskich jest niezgodne z układem z Renville.

4) Wszelkie odstępstwo od metod plebiscytu wymaga uprzedniej zgody obu stron.

Delegat radziecki Gromyko potępił w ostrych słowach układ w Renville. Przedstawiciel Holandii van Kleffens zwrócił się do Rady z apelem, aby nie przyznawała większych pełnomocnictw komisji medacyjnej ONZ, działającej w Indonezji.

Dalszy ciąg dyskusji odroczono do soboty.

Denazyfikacja w strefie radzieckiej

została wykonana zgodnie z postanowieniami Sojuszników Rady Kontroli

BERLIN PAP. — Ogłoszony został rozkaz dowódcy okupujących wojsk radzieckich w Niemczech marszałka Sokolowskiego o zakończeniu działalności komisji denazyfikacyjnych w strefie radzieckiej.

Rozkaz stwierdza, że komisje denazyfikacyjne powołane w myśl uchwały Sojuszników Rady Kontroli wypełniły swe zadanie w Radzieckiej strefie okupacyjnej.

Rozkaz zawiera następujące punkty:

1) działalność komisji denazyfikacyjnych na całym terenie strefy radzieckiej zostaje zakończona z dniem 10 marca. Komisje wypełniły swoje zadania i ulegają rozwiązaniu.

2) dalsze dochodzenia przeciwko zbrodniarzom wojennym i hitlerowcom będą prowadzone nadal przez niemiecką policję kryminalną i będą podlegały kompetencji sądów niemieckich.

3) b. członkowie partii hitlerowskiej, którzy zostali usunięci ze swych stanowisk w urzędach publicznych, ale nie zostali pozbawieni praw wyborczych, będą mogli przez uczciwą i lojalną pracę zasłużyć na zezwolenie powrotu do poprzedniej działalności w urzędach. B. członkowie partii hitlerowskiej nie będą mogli powrócić na stanowiska policyjne, sądowe i na stanowiska kierownicze w aparacie administracyjnym.

4) przepisy wykonawcze do rozkazu będą wydane przez radziecką administrację wojskową.

Czang-Kai-Szek sprzedaje Chin

amerykańskim fabrykantom armat i bombowców

MOSKWA. PAP. Jak donosi agencja Sinhua, przedstawiciel komunistycznej partii Chin wystąpił w ostrych słowach przeciwko orędziu prezydenta Trumana do kongresu USA w sprawie udzielenia nowej pożyczki Czang-Kai-Szekowi w wysokości 570 milionów dolarów. Kredyty te wskazują, że imperializm amerykański chce za wszelką cenę przedłużyć stan wojny domowej w Chinach.

Rzecznik chińskiej partii komunistycznej podkreślił, że pod maską pomocy gospodarczej Stany Zjednoczone dostarczają Chinom jedynie broni i amunicji, pomagają

ją w tworzeniu i uzbrajaniu nowych armii oraz ułatwiają im zakupy broni w innych państwach, jak np. w Belgii. Dostawy broni z USA do Chin, Czang-Kai-Szeka ocenia się na przeszło 4 miliardy dolarów, co nie uchroniło jednak wojsk rządowych od druzgocących klęsk.

Zwracając uwagę, że reakcja kuomintangowska będzie próbowała kontynuować bernadziejną dla niej krwawą wojnę domową, rzecznik komunistycznej partii chińskiej wezwał do wzmocnienia jednolitości klasy robotniczej, chłopstwa, drobniomieszczaństwa i inteligencji w walce przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego.



Wysoki pomost, na którym emir miał zasiadać i roztoczyć na oddany mu lud zasoby swoich dobrodziejstw, był cały okryty dywanami i ze wszystkich stron otoczony strażą, na dole zaś, na miejscu kaźni uwijał się kaci, szykując się do wykonywania emirskiej woli. Próbowali giętkości różg i twardości kijów, moczyli w miskach wieloogoniaste z surowych rzemieni splecione bicz, ustawiali szubienice, ostrzyli topory i przymocowywali do ziemi zaostrzone pale. Zarządzeń wydawał naczelnik pałacowej straży Arstanbek, który był słynny ze swego okrucieństwa daleko poza granicami Bucharu. Był on czerwony na twarzy, o czarnych włosach, o ciele tłustym i ocieżałym, broda zakrywała całą jego pierś i spuszczała się na brzuch, a głos jego podobny był do wielbiądziego ryku.

Rozdawał szczerze uderzenia i kopniaki, gdy nagle wygiął się cały i zdrzął w służalczącość.

Nosze miarowo kołysząc się podniosły się na pomost i emir odrzucając zasłony baldachimu, ukazał narodowi swoje oblicze.

ROZDZIAŁ X.

Nie bardzo był piękny najjaśniejszy emir. Twarz jego, którą dworscy poeci zawsze porównywali do pełnego, srebrzystego księżyca, o wiele bardziej przypominała przejrzałą, zwiędłą dynię. Kiedy podtrzymywany przez wezyrów, emir wstał z nosz, aby się przesiąść na pożąłany tron, Chodża Nasredin prze-

konał się, że stan jego pomimo jednogłośnego twierdzenia dworzan, daleki był od podobieństwa do strojnego cyprysa, gdyż tułów emira był opasty i ocieżały, ręce krótkie, a nogi — o tyle krzywe, że nawet płaszcz nie mógł ukryć ich potworności.

Ministrów zajęli swoje miejsca z prawej strony, mułowie i dygnitarze z lewej, pisarze umieścili się na dole wraz ze swymi kałamazarzami i księgami, nądworni poeci stanęli półkręgiem poza tronem, spoglądając na plecy emira zakochanymi oczami. Dworski muchołap pochylił wachlarz, inny sługa wsunął do ust swego władcy złoty ustnik wodnej fajki. Ogromny tłum wokół pomostu zatrzymał oddech. Chodża Nasredin podniósł się w strzemiłkach, wyciągnął szyję i cały zamienił się w słuch.

Emir sennie kiwnął głową. Straże rozstały się przepuszczając tysego i brodatego, którzy doczekali się wreszcie swojej kolejki. Braćla przyczołgał się na kolanach do pomostu i dotknął war-gami dywanu, który zwiślał aż do ziemi.

— Wstańcie! — rozkazał wielki wezyr Buchtjar. Bracia wstali nie odwarza-

jąc się otrząsnąć kurz ze swoich płaszczy.

Żyłki ich zaplatały się od strachu, mowa ich była niezrozumiała i niewyraźna. Ale Bachtjar jako wielce doświadczony wezyr, zrozumiał w półsłowie wszystko.

— Gdzie wasza oza? — z niecierpliwością przerwał im.

Łysy odpowiedział mu:

— Zdechła, o wysoko urodzony wezyrze. Allah zabrał naszą kozę do siebie. Ale do kogo ma teraz należeć jej skóra?

Bachtjar odwrócił się do emira.

— Jakaż będzie twoja decyzja, o najmadrzejszy z władców?

Emir przeciągle ziewnął i z najzupełniejszą obojętnością zamknął oczy.

Bachtjar z szacunkiem pochylił głowę, obciążoną białym zawojem.

— Przeczytałem na twojej twarzy postanowienie, o władco! Słuchajcie — zwrócił się do braci, którzy padli na kolana pragnąc dziękować emirowi za jego mądrość, sprawiedliwość i miłosierdzie Bachtjar odczytał wyrok; pisarze zaskrzypieli piórami, zapisując jego słowa do grubych ksiąg.

Rumunia na szlakach odrodzenia

Sily demokracji tworzą nowe lepsze życie

Przyjazd rumuńskiej rządowej delegacji do Warszawy dla podpisania konwencji kulturalnej, aktualizuje zainteresowania naszego społeczeństwa Rumunią, warunkami jej życia i przyszłości.

Przez długie dziesiątki lat Rumunia była krajem o najmniej ustabilizowanych stosunkach wewnętrznych - politycznych. Narzucono Rumunom w ubiegłym stuleciu obcą, niemiecką dynastie, która nigdy nie zrosła się z narodem, a która swoje panowanie opierała na finansach zagranicznych bankierów, na szczupłym gronie rodzimej finansjery, na biurokracji i wyższych oficerach. Obca interesom ludu dynastia zastąpiła wielu awanturniczymi przygodami, natomiast nie potrafiła wyprowadzić ludu rumuńskiego z biedy materialnej i ciemnoty.

Ziemia rumuńska obfituje w wielkie bogactwa naturalne. Na urodzajnej ziemi żył biedny lud, ponieważ bogactwa naturalne, a przede wszystkim nafta, znalazły się w rękach obcych kapitalistów. Międzynarodowe trusty kapitalistyczne wyzyskiwały zasoby naturalne ziemi rumuńskiej i tanią siłę roboczą.

Po wybuchu wojny reakcyjniści rumuńscy w obawie o swoje uprzywilejowane stanowisko w kraju, poddali Rumunię „opieczce” Hitlera, rzucając wojsko rumuńskie przeciw Związkowi Radzieckiemu. Zwycięstwo sił demokratycznych świata, zwycięstwo Armii Radzieckiej przyniosło jednocześnie wyzwolenie ludu rumuńskiego z niewoli faszyzmu. Demokratyczne siły społeczeństwa rumuńskiego utworzyły Front Narodowy - Demokratyczny. Pomimo oporu opozycji, skupiającej się w tzw. „partiach historycznych”, Front Narodowo-Demokratyczny przystąpił do przeprowadzenia szeregu doniosłych reform społecznych.

Przeprowadzono reformę rolną, która dała ziemię 2.258.000 rolnikom. Przystąpiono do unarodowienia przemysłu, odbudowy transportu i rozbudowy szkolnictwa. Rząd narodowo-demokratyczny otrzymał po okresie rządów faszyzmu - hitlerowskich ciężki spadek. Jednak Front Narodowo - Demokratyczny oparował wszystkie trudności, kierując Rumunię na drogę odrodzenia i postępu. Lud rumuński skupił się wokół rządu. Chłop rumuński, pracujący na własnej ziemi, zapewnił krajowi wyżywienie.

Uzdrowienie gospodarki pozwoliło na prze-

Nowa szkoła prawnicza powstanie w Warszawie

W Ministerstwie Sprawiedliwości z udziałem min. Świątkowskiego odbyła się konferencja w sprawie ustalenia programu Centralnej Szkoły Prawniczej, którą Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych zamierza uruchomić w najbliższych miesiącach w Warszawie i która obejmie 200 słuchaczy z całego kraju.

Program Szkoły Ministerstwo oblicza na 2 lata, jest bowiem faktem powszechnie znanym, że student prawa przeciętnie uczy się nie dłużej, jak 3 miesiące w roku - co w sumie daje 12 miesięcy. Jeśli chodzi o kandydatów - to w przeciwieństwie do praktyki dotąd stosowanej, obowiązować będzie średnie wykształcenie. Bez matury przyjmowani będą jedynie zdolnijsi i wybitniejsi absolwenci dotychczasowych szkół prawniczych - w Łodzi i Wrocławiu. Nie wyklucza się też przyjęcia pewnej ilości studentów prawa. Dolna granica wieku wynosić powinna najmniej 21 lat.

Na konferencji wybrana została komisja, która ustali i opracuje szczegółowy program szkoły. (m.z.)

prowadzenie reformy walutowej, która położyła kres inflacji i spekulacji.

W ślad za stabilizacją ekonomiczną nastąpiła stabilizacja polityczna. Król Michał zrzekł się tronu, pozabawiając opozycję atutu monarchistycznego w walce z siłami postępu. W maju br. odbędą się nowe wybory do parlamentu. Również na arenie międzynarodowej Rumunia staje się współczynnikiem stabilizacji i pokoju. Ostatnio zawarty traktat między Rumunią a Związkiem Radzieckim oraz traktaty zawarte między sąsiednimi państwami dowodzą woli narodu rumuńskiego współdziałania w pracy nad utrwaleniem pokoju światowego.

Na ziemiach wydertych z rąk junkrów

Znikają odłogi i ugorory

Praca polska zagospodarowuje powiat walecki (Od specjalnego korespondenta „Głosu Robotniczego“)

Powiat walecki posiada kilkadziesiąt majątków państwowych, administrowanych przez Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemijskich, których obszar waha się od 300 do 1.000 hektarów. Są to dawne junkierskie włości, należące do wielkich posiadaczy ziemskich, mieszkających przed wojną przeważnie w Berlinie czy w innych swych dobrach w Prusach Wsch. Tu, w dawnej Marchii Brandenburskiej, zupełnie inaczej układały się stosunki gospodarcze. Powiat Walecki uważany był za teren wielkie-

go poligonu przeciwko Polsce, tu przed uderzeniem wrześniowym koncentrowały się wszystkie niemieckie siły Brautschitz, tu już w 1936 rozpoczęli Niemcy budowę potężnych umocnień, które stale naprawiali, pogłębiali i tworzyli, zdawało się, nie do przebiccia stawy „Wai Pomorski”, który jednak kilka jednostek polskich w lutym 1945 r. zdobyło, niszcząc umocnienia, bunkry, rowy łącznikowe. Na terenie pow. waleckiego znajdował się słynny poligon artyleryjski w Rederitz, tu obok obozu jeńców, najpierw radzieckich, potem polskich w

16 Koła Tow. Przyjaźni Żołnierza

W świetlicy Zw. Zaw. Prac. Film. RP., od było się organizacyjne zebranie 16 Koła Tow. Przyjaźni Żołnierza. Zebranie zagał przez Zarząd Głównego ob. Rubiński, po czym referat informacyjny wygłosił por. Dziędziński. Do zarządu wybrani zostali: jako prezes ob. Edward Kowalski, wice prezes Henryk Kucharski, sekretarz Lucyna Zielińska, skarbnik Władysław Lech.

Do Komisji Rewizyjnej - ob. Stefan Szymczak, Mieczysław Maczkowski i Feliks Pietrzak.

Nowo wybrany Zarząd postanowił w jak najkrótszym czasie ufundować bibliotekę dla jednej z jednostek wojsk, tut. garnizonu, oraz zorganizować cykl poranków filmowych dla wojska.

Roszarnie lnu nie szcędzą starań

Plany wykonane i przekroczone

Len jest cennym surowcem, którego Polska potrzebuje jak największych ilości dla wytwarzania lnianych tkanin. Roszarnie lnu prowadzą obecnie kampanię zakontraktowania u plantatorów tej rośliny odpowiednio znacznej powierzchni zasiewów. O wynikach tej akcji, ujętej w ramy planu, samorzutnie powiadają społeczeństwo, czego dowodem są otrzy-

ne przez nas telegramy.

Państwowe Zakłady Lniarskie w Witaszycach (Wielkopolska) nadesłały nam depeszę następującej treści: Redakcja „Głosu Robotniczego” - Plan 2000 ha przekroczyli. Dalsza akcja kontraktowania w toku.

A oto następny telegram:

TELEGRAM 0022

++ LP 128 SZCZYTNO 8 30 25 27/2 8 25

Przyjęto 34/2 2021 2021
 REDAKCJA GŁOSU ROBOTNICZEGO Odelegował...
 PIOTROWSKA 06 L OZ -
 ROSZARNIA SZCZYTNO DONOSI DO DNIA 25 LUTEGO
 Z AKONTRAKTOWANO 2250 HA LNU MŁOŻONY PLAN 1500
 AKCJA TPWA - ROSZARNIA SZCZYTNO ++
 COL ROSZARNIA +++ TAK MAM JAK DALAM ++
 COLL 86 25 2 2 50 1500 +++

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

W rannych godzinach dowiedzieliśmy się o nowym bohaterkim wyczynie odważnej lotniczki Hanny Reitsch. Tej dzielnej kobiecie udało się wywieźć na samolocie rannego generała feldmarszałka von Greima. Szaleńczo odważna lotniczka startowała pod ogniem artylerii nieprzyjacielskiej. Wzmościła się w powietrze na Unter den Linden, tuż koło bramy Brandenburskiej i pomyślnie przeleciała nad konającym miastem.

Niejedną z nas pozardrościł w duszy tej meżnej i energicznej dziewczyny.

Szczególnie ciężkie było położenie i sytuacja szpitali. Apropozycja stawała się coraz trudniejsza w każdym rejonie miasta. Brak było nie tylko lekarzy i środków opatrunkowych, ale przede wszystkim nie było ani wody, ani chleba. A rannych przybywało coraz więcej...

Czułem się, jak automat. Ogarnęła mnie dziwna apatia i jakiś senny niepokój. Mijały godziny. O oznaczonej porze zabrałem się do wyjścia. Musiałem zejść na dół celem codziennego sprawozdania.

HITLER I JEGO PALADYNI

Gdy wszedłem do pokoju, który się mieścił obok gabinetu fuhrera, oczom moim ukazał się dość groteskowy i zabawny widok. Usmiechnąłem się mimo woli. Urzeczony chrząpiącymi w miękkich fotelach Burgdorfa, Krebsa i Bormana. Po swej gorącej sprzeczce nocnej przemieścił się on z swych poprzednich pokojów bezpośrednio do mieszkania Hitlera i ulokował się w tym pokoju. Napili się winą

co niemiarą i teraz wyciągnęli nogi na całą długość, tonąc w głębokich fotelach, postawionych przed ławą przy ścianie z prawej strony pokoju. Smacznie i beztrudnie chrapali. Ich po każde brzuchy tonęły wśród poduszek i kółder. Widok był tym bardziej niecodzienny, gdyż naprzeciw w odległości kilku kroków od tych trzech paladynów, siedział przy stole Hitler. Obok fuhrera stał Goebbels. Na ławie z lewej strony ze zdziwieniem ujrzałem jakąś kobietę. Była to Ewa Braun. Hitler podniósł się z miejsca. Fuhrerowi trudno było przedostać się poprzez wyciągnięte nogi śpiących dostojników nie budząc ich. Szczególnie Goebbels starał się obejść ostrożnie bokiem te długie i grube, wyciągnięte nogi.

EWA BRAUN

Patrząc na to Ewa Braun nie mogła powstrzymać się od lekkiego uśmiechu. Po raz pierwszy widziałem tę kobietę. Nie powiem, aby była przystojna. Miała dość energiczne rysy twarzy, niebieskie oczy, i jasne, niedbale uczesane, puszyste włosy. Fuhrer wyglądał okropnie. Miał zapadnięte oczy. Ręce mu drżały więcej, niż kiedykolwiek. Wystuchał sprawozdania w milczeniu, nie przerywając ani słowem.

Wieczorem tegoż dnia w schronie dowiedziano się o nowej sensacji. W godzinach wieczornych oficerowie esesowcy przyprowadził do schronu fuhrera generała wojsk SS, Vogeleina. Jak już zaznaczyłem, ów niedawny faworyta zdezerterował. Przebrał się w ubranie cywilne i usiłował uciec. Atak furii Hitlera był straszny, gdy się dowiedział o tym i zobaczył przyprowadzonego przez esesmanów Vogeleina. Kazał natychmiast zerwać z niego wszystkie oznaki i order. Następnie skazał generała na śmierć przez rozstrzelanie. Nikt nie wie, jak zachowywała się Ewa Braun, gdy dowiedziała się o tym, co czeka męża jej siostry. Nie wiadomo, czy zechciała rzec choć słówko w jego obronie. Nie wiado mo też czy była ona taką samą fanatyczką, jak Hitler, czy też nie miała na niego żadnego wpływu.

W każdym razie los Vogeleina był przesądzony. O świcie 28-go kwietnia na rozkaz Hitlera utworzone w schronie specjalny oddział z esesowców znajdujących się w schronie, dla wykonania wyroku. Vogeleina rozstrzelano na wewnętrznym dziedzińcu Kancelarii Rzeszy. Podobno błagał o litość i prosił o darowanie mu życia... Lecz cały schron znajdował się już w stanie letargu i rozkładu. Nawet to wydarzenie nie wzbudziło nikogo.

LOS SIĘ ZBLIŻA

O godzinie 9-iej nieco odciekliśmy. Łoskót rosyjskich dział osłabił, a potem zamilkł zupełnie. Ale nie na długo. Rosjanie szli do ataku na ulicy Wilhelmstrasse. Celem ich było zdobycie Kancelarii Rzeszy. A główną zdo bycz stanowił Adolf Hitler. Straszne napięcie zapanowało w schronie. Wszyscy zrozumieli, iż zbliża się ostatnia godzina. Złowieszcza cisza zapanowała wśród nas wszystkich. Każdy z nas w duchu zadawał sobie tragiczne pytanie - czyżby istotnie nastał już czas? Po godzinie męczących wyczekiwań przybył łącznik i oznajmił, że nieprzyjaciela zatrzymano w odległości zaledwie 500 metrów od gmachu Kancelarii Rzeszy.

Współzawodnictwo pracy na roli

NIE MNIEJ ważnym czynnikiem, który ożywia ludzi w majątku jest sprawa współzawodnictwa pracy. Majątki powiatu waleckiego na konferencji, odbytej w Walczu weszły do współzawodnictwa pracy. Kto prędzej i kto więcej, ale również i kto większe będzie miał zbiory, to znaczy, że trzeba wszystko przewidzieć, wszystko przemyśleć, nie po łebkach, nie na „wariatka”, aby tylko zbyć - ale systematycznie, szybko i ciągle. Podzielono majątki na pewne kategorie, co przy współzawodnictwie rolnym ma zasadnicze znaczenie. Przede wszystkim według gatunku gleby i stanu zniszczenia. Niezależnie od tego w każdym majątku brzołady robotnicze stosowały również między sobą współzawodnictwo pracy. Daje to pożądane rezultaty co stwierdzają jednogłośnie wszyscy administratorzy majątków, ludzie młodzi, pełni energii i wielkiego entuzjazmu. Do niedawna jeszcze pokutował w majątkach duch mikołajczykowski, niejednokrotnie były one cichymi azylami dawnych obszarników „rozparcelowanych” chłopów z Marszałkowskiej. Teraz nastąpiły zmiany, których wyniki widzimy na każdym kroku, w każdym majątku na terenie Ziemi Zachodnich.

T. JACBK BOLICKI

Czytajcie „Głos Robotniczy“

TRYBUNA MŁODYCH

Sejm RP uchwalił ustawę o „Służbie Polsce”

Wywiad z wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego ZWM Morawskim

W związku z uchwaloną na sesji sejmowej ustawą o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży w ramach organizacji „Służba Polsce”, oraz o organizacji spraw kultury fizycznej — przedstawiciel nasz odbył rozmowę z wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego ZWM — kol. Morawskim, który referował projekt ustawy na plenarnej sesji sejmowej.

— Czy moglibyście, kolego wiceprzewodniczący, poinformować nas, co wpłynęło na powołanie do życia organizacji „Służba Polsce”? Kto brał udział w opracowywaniu tego projektu?

— Ustawa o „Służbie Polsce” jest właściwie odpowiedzią na dążenia młodego pokolenia do włączenia się w proces twórczej pracy dla kraju. Od pierwszych bowiem dni po wyzwoleniu młodzież polska oddała swe siły, energię, entuzjazm służbie Państwu Ludowemu. Szerokie rzesze młodzieży cechuje ogromny pęd do zdobywania wiedzy i zawodu, pragnienie okazania się użytecznym. Młody w mieście i na wsi powiada: „Chciałbym czymś być, nauczyć się czegoś, chciałbym być potrzebny i użyteczny dla kraju”. Te możliwości szerokiego włączenia młodzieży do rozbudowy kraju daje S. P.

— Czym kierowano się przy opracowywaniu punktu projektu ustawy, dotyczącego powszechnego obowiązku przysposobienia zawodowego?

— Są jeszcze poważne rezerwy sił niewykorzystanych dla dzieła odbudowy kraju. Z trzech milionów młodzieży w wieku 16—21 lat stosunkowo nieznaczny dotąd odsetek jest w przemyśle, szkole ogólnokształcącej i zawodowej. Część młodzieży znajduje się jakby poza nawiasem życia kraju. Na wsi daje się zauważyć ukryty nadmiar rąk roboczych. Powszechny obowiązek przysposobienia zawodowego umożliwi włączenie całej młodzieży do pracy nad realizacją planu trzyletniego.

— Jakim rodzajem pracy jest przewidywany dla młodzieży?

— Ustawa dzieli ją na dwie zasadnicze kategorie. Pierwsza — praca dorywcza, trwająca trzy dni w miesiącu, to praca lokalna w gminie, powiecie. Druga — praca posiadająca znaczenie dla całego kraju. Młodzież zorganizowana w brygadach „Służby Polsce” będzie wykonywać ją pod fachowym kierownictwem. W organizacjach młodzieżowych projektuje się oprócz prac lokalnych, wiele obiektów sztabowych. Odbudowa portu w Szczecinie mogłaby prócz naszej młodzieży zgromadzić także młodzież z innych krajów słowiańskich (Jugosławia, Czechosłowacja). Odbudowa Warszawy, arteria Wschód — Zachód wymaga wielu tysięcy niewykwalifikowanych sił roboczych. Na Górnym Śląsku mogłaby młodzież podjąć szereg prac w budownictwie mieszkaniowym, przemysłowym, przy demontażu obiektów, których uruchomienie nie opłaca się. Dobór obiektów świadczy, że S. P. stanie przed poważnym zadaniem i że wkład jej

w odbudowę kraju i stolicy będzie olbrzymi. Organizacje młodzieżowe liczą, że w roku bieżącym można będzie zgromadzić około 75 tysięcy młodzieży. Równowartość dwumiesięcznej pracy tej młodej armii, która trwałaby po 5—6 godzin dziennie, wynosiłaby ponad mi-

liard złotych. Jeżeli uwzględnimy prace lokalne, wykonywane w roku bieżącym, jak przypuszczamy, przez około pół miliona młodzieży w trzydniówkach, osiągniemy 2 miliardy zł równowartość tej pracy. W miarę rozwoju powszechnej organizacji pracy młodzieży, wkład jej może być kilkakrotnie większy. Praca w brygadach Służby Polsce będzie szkołą wychowania obywatelskiego młodzieży. Przebywająca bowiem w obozach młodzież będzie uczyła się zawodu i podnosiła swój poziom ideologiczny.

— Jakie zadania będzie miała S. P. na odcinku wychowania fizycznego i sportu?

— S. P. umożliwi rozpowszechnienie się zasad higieny i odpowiednich nawyków w walce z analfabetyzmem szczególnie na wsi. Poprzez upowszechnienie wychowania fizycznego i sportu przyczyni się do podniesienia stanu zdrowia i tężyzny fizycznej młodzieży.

— Jak ma być zrozumiany powszechny obowiązek przysposobienia wojskowego młodzieży?

— Wzmacniamy obronność kraju nie przez rozbudowanie armii zawodowej, ale poprzez powszechne podniesienie poziomu życia młodzieży, tężyzny fizycznej, obznajomienia jej z techniką, podniesienia świadomości obywatelskiej. Służba Polsce umożliwi zbliżenia dotychczasowego Przeprosobienia Wojskowego do cywilnych czynności młodzieży.

Zaznaczyć należy, że S. P. w niczym nie narusza suwerennych praw i zakresu działania innych organizacji młodzieży. Organizacje ideowo - wychowawcze widzą w S. P. poważny instrument w dotarciu do szerokich rzesz młodzieży. Widzą w S. P. dla siebie rolę przodującą. Organizacje ideowo - wychowawcze skupione w Głównej Komisji Współpracy Organizacji Młodzieży dadzą swój maksymalny wkład w budowę S. P., a tym samym przyczynią się do odbudowy gospodarki krajowej i wychowania nowych kadr.

Ojczyzna swym bojownikom Państwowe stypendia dla młodych powstańców



Więczenie stypendium przez gen. Góreckiego młodocianym powstańcom Warszawy

W salach szkolnych, w tramwajach, czy w uniwersyteckich salach często można spotkać młodych chłopców, noszących w kłapach marynarki baretki wojskowych odznaczeń. Ci młodociani żołnierze — to byli partyzanci, członkowie ruchu oporu i bojownicy, którzy w latach okupacji, mimo wieku, stanęli do walki z wrogiem. Dość pokazywać odsetek tych dzieci-żołnierzy stanowi młodzież warszawska, która brała czynny udział w powstaniu i odznaczała się nieślada odwagą i brawurą. Po wyzwoleniu młodzi żołnierze wrócili na ławy szkolne, wstąpili na wyższe uczelnie i wspólnie ze swymi rówieśnikami zebrał się do nauki.

Wiele tej młodzieży znajduje się dziś w trud-

nych warunkach materialnych, a niejednokrotnie musi zarabiać na utrzymanie rodziny. Ministerstwo Obrony Narodowej, chcąc przyjąć z pomocą młodzieży zasłużonej w walkach z okupantem, ufundowało stypendia, wynoszące po 5 tysięcy złotych miesięcznie, by w ten sposób ułatwić młodzieży dalszą naukę.

Przed kilkoma dniami w sali konferencyjnej III wiceminister, gen. brygady Jan Górecki, przyjął kilkudziesięciu młodych powstańców i wręczył im pierwsze stypendia. W czasie tej uroczystości młodociani żołnierze opowiedali swym starszym kolegom o swych przeżyciach, o swej pracy i dziękowali gorąco Wojsku Polskiemu za okazaną im pomoc. (W)

Kształćmy się na Kursie Korespondencyjnym umożliwiającym studia gimnazjalne

Aby umożliwić kształcenie się naszemu aktywnemu przebywającemu często w terenie, młodzieży pracującej i tym, którzy mieszkają w odległych wioskach — Prezydium ZG. ZWM postanowiło zorganizować kurs o programie Gimnazjum Ogólnokształcącego — systemem korespondencyjnym.

W maju 1947 r. rozpoczęliśmy naukę. Z całej Polski napływały podania o przyjęcia i pro-

śny o dokładne informacje. Z listów tych mogliśmy się przekonać o jakim entuzjazmem młodzież przyjęła tę nową formę uczenia się, jak często kursy nasze są dla niej jedyną możliwością dalszego kształcenia się. Do chwili obecnej zgłosiło się 600 kandydatów.

W pracy naszej napotkaliśmy na duże trudności, jak brak podręczników i innych pomocy naukowych, brak kontaktu z nauczycielstwem. Aby przynajmniej te przeszkody pokonać, zakupiliśmy większą ilość książek i wysyłamy kolegom za zaliczeniem pocztowym (wplaca się należność przy odbiorze paczki). Dla tych, którzy sobie książek kupić nie mogą, założyliśmy wy pożyczalnię podręczników.

Obecnie mamy już skrypty wydane drukiem, w estetycznych zeszytach, z uwzględnionymi wieloma poprawkami. W tej chwili wprowadzamy do naszego dotychczasowego systemu nowe ulepszenie, celem udzielenia najskuteczniejszej

pomocy naszym uczniom.

Współ z kierownictwem Gimnazjum Korespondencyjnego „Wici” przystępujemy do zorganizowania w wielu miastach powiatowych (zależnie od ilości uczniów), Ośrodków Dydaktycznych w gimnazjach.

Gimnazjum to co miesiąc w niedzielę przed południem udziela porad indywidualnych ze wszystkich przedmiotów, a po południu tegoż dnia odbywa się wspólne konferencje i wykłady dla uczniów, należących do odpowiedniego ośrodka. W szkole tej będzie także dostępna biblioteczka.

A więc uczniowie Gimnazjalnego Kursu Korespondencyjnego ZWM i „Wici” zawiadomiani przez dyrektora co czwartą niedzielę przyjeżdżają do miasta powiatowego — do wyznaczonego tam gimnazjum, zasięgają porad, otrzymują wyjaśnienia i wskazówki, pożyczają książki i uzupełniają swoje braki. Długo zimowe wieczory sprzyjają szczególnie pracy samokształceniowej i nauce. Ożywiła się więc korespondencja, nadechodzą coraz liczniej zamówienia na podręczniki; uczestnicy nadsyłają regularnie prace miesieczne do poprawienia.

Ciężkie warunki zmusiły wielu uczestników kursu do pracy zarobkowej i tym samym do przerwania nauki. Połączenie pracy z uczeniem do normalnej szkoły jest dość trudne. Kursy nasze mają więc tym większe znaczenie. Dorywczo zdobywaną wiedzę i wiadomości pomogą one ugruntować i poszerzyć do odpowiednich dziedzin. Nowe zainteresowania pozwolą wielu skierować swą pracę na lepszą drogę.

Koleżdy pracujący w terenie, winni popularyzować wśród młodzieży pracującej ten system nauki, organizować kółka samokształceniowe, tworzyć zespoły, gdyż wspólnie jest łatwiej się uczyć.

Maria Drownowska.

Trybuna wolności

Członkowie piszą

Jaka powinna być „Trybuna Młodych”

Pragnę dorzucić poniższe uwagi do dyskusji na temat „Jaka powinna być „Trybuna Młodych”?

Moim zdaniem, dążenia nasze winny iść w kierunku:

1. **Zwiększenia objętości „Trybuny”,** bo przy najlepszych nawet zamiarach jedna strona na tydzień stanowi zbyt wielkie ograniczenie naszych możliwości, jest stanowczo niewystarczająca dla spełnienia zadań piśmi.

2. **Urozmaicenie treści,** którą podać należy jak najwięcej; w ten sposób zaoszczędziłoby się dużo miejsca, zwłaszcza gdyby poprzedni punkt z przyczyn technicznych nie mógł być zrealizowany. Czasem potrzebny jest i dłuższy artykuł, ale wiele z podanych przez „Trybunę” wiadomości mogłoby być ujęte w bardziej zwięzłej formie.

3. **Rozszerzenie zakresu omawianych spraw.** W organie naszym winny być omawiane wszelkie sprawy interesujące młodzież miasta i województwa, oraz powinni zabierać głos przedstawiciele różnych organizacji młodzieżowych, a także koledzy niezrzeszeni.

Zycząc Wam owocnej pracy

Krzysztof Mazur.

OD REDAKCJI:

Zgadza się w zupełności z wywodami kol. Mazura, musimy jednakże od razu powie-

dzied, że, niestety, piśmo nasze nie może ukazywać się w zwiększonej objętości — odczuwamy bowiem brak papieru. Wzdychamy, martwimy się, ale nic na to nie możemy poradzić...

Na półce z książkami

W bieżącym roku obchodzimy dwa wielkie stulecia. Jednym z nich jest setna rocznica pierwszego wydania „Manifestu Komunistycznego” Marksa i Engelsa. Obowiązkiem każdego z nas jest dokładne poznanie się z tym pierwszym, bojowym programem, pierwszej, międzynarodowej organizacji robotniczej.

W jaki sposób powstał „Manifest Komunistyczny”? Odpowiedź znajdziemy w krótkim wstępie do niego:

„Widmo krąży po Europie — widmo komunizmu. Wszystkie potęgi starej Europy połączyły się dla świętej nagonki przeciw temu widmu, papież i car, Metternich i Guizot, francuscy radykalowie i niemieccy poljeanci”.

„Komunizm jest już przez wszystkie potęgi europejskie uznany za potęgę. Czas

już wreszcie, aby komuniści wyłożyli otwarcie wobec całego świata swój system poglądów, swoje cele, swoje dążenia i bajce o widmie komunizmu przeciwstawił manifest samej partii”.

„Manifest Komunistyczny” został napisany przez Marksa i Engelsa na polecenie Związku Komunistów, pierwszej, międzynarodowej organizacji robotniczej.

W oparciu o socjalizm naukowy Marksa i Engelsa rozpatrują stosunek dwu przeciwstawnych klas: burżuazji i proletariatu; omawiają stosunek komunistów do proletariatu i wreszcie zajmują się zagadnieniem literatury socjalistycznej.

Kiedy po stu latach sięgamy do „Manifestu Komunistycznego”, uderza nas jego aktualizm. Najlepszym komentarzem do niego jest historyczna rzeczywistość.

Dr. Juliusz Wilaume

Docent Uniwersytetu Łódzkiego

POWSTANIE 1846 ROKU

Podczas gdy dla narodów Europy rok 1848 stał się momentem „Wiosny Ludów”, Polacy już na dwa lata wcześniej zerwali się do walki o niepodległość.

Projekty powszechnego powstania krajowego zrodziły się na wychodźstwie, przede wszystkim wśród członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, które w słynnym manifestie grudniowym tysiąc osiemset trzydziestego szóstego roku uznało jako swe główne zadanie: „samowolnienie ludu, oddanie wydartej mu ziemi na własność, wrócenie praw, powołanie do używania korzyści niepodległego bytu wszystkich bez różnicy wyznań i rodów”.

Edward Dembowski... a wypadkach ówczesnych silnie zaważył miała działalność zarówno spiskowa, jak i ideologiczna jednego z głównych inicjatorów rewolucji 1846 r., Edwarda Dembowskiego.

Wysłannicy Centralizacji T.D.P. w Krakowie odwołali powstanie. Nie wszędzie dowiedziano się o tym na czas.

Rząd powstańczy w Wieliczce... resztą Dembowski był zdecydowany mimo wszystko rozpocząć akcję. Naprzód w środowisku robotników kopalni soli w Wieliczce ogłosił rewolucję i zorganizował rząd powstańczy (24.II.1846).

Wieliczki Dembowski podążył do Krakowa, gdzie w charakterze sekretarza stał się głównym doradcą głowy Tymczasowego Rządu Narodowego, dyktatora Tyssowskiego.

Chociaż Dembowski z przekonania był komunistą, jednak lojalnie solidaryzował się z programem społecznym wyznaczonym przez Towarzystwo Demokratyczne Polskie, które głosiło uwłaszczenie chłopów i zniesienie pańszczyzny.

Zawiodła również próba powstania w Królestwie Polskim. Po nieudanym napadzie na Siedlce zawiązał na szubienicy Pantheon Potocki z towarzyszami.

EMISARIUSZ SPRAWY... Nie podpisał jednak Dembowski odezwy, zapowiadającej chłopom kary za udział w tzw. rebelii chłopskiej.

SMIERĆ DEMBOWSKIEGO... W czasie walki na rynku podgóreckim Dembowski jako jeden z pierwszych dostał się do niewoli, gdy zaś chciał z niej uciec, został przetrzeźwiony, a następnie dobity bagnem.

POLSKA — OGNISKO DEMOKRACJI... dawano się, że na marne poszły ofiary narodu polskiego w 1846 r. Jednakże w kołach postępowych Europy, do których należała przyszłość, utrwalilo się głębokie przekonanie, że podstawowym warunkiem powodzenia światowej rewolucji społecznej jest odzyskanie niepodległości przez Polskę.

Polska dzięki stosunkom społecznym stała się rewolucyjną częścią Rosji, Austrii i Prus. Opozycja jej przeciwko najeźdźcom była jednocześnie opozycją przeciwko wysokiej arystokracji w samej Polsce.

Charakterystyczny spór czyli echa średniowiecza. Materialne apetyty duchowych posłanników

Rząd czechosłowacki, realizując ustawę o t. zw. „dodatkowej reformie rolnej”, postanowił w jej ramach rozparcelować również pomiędzy chłopów majątki ziemskie, należące do władz kościelnych.

Mimo to jednak, zamierzona parcelacja dóbr kościelnych wywołała gwałtowne sprzeciw ze strony czechosłowackich dostojników Kościoła.

Gwałtowność wystąpień hierarchii czechosłowackiej w tej sprawie jest dla nas dziwna i niezrozumiała. Można ją było zrozumieć, gdyby biskupi czechosłowaccy walczyli o zachowanie i pomnożenie dóbr duchowych, których — z natury rzeczy — są reprezentantami i strażnikami.

posiadaniu. Węć skądże ta zapalczywość biskupów czechosłowackich w obronie kościelnych latyfundiów, będących przeżytkiem tych czasów, kiedy to Kościół chciał być i był potęgą, równą potędze władców świeckich?

Biskupi czechosłowaccy grożą narodowi „karami fizycznymi i duchowymi”, jeśli parcelacja majątków kościelnych zostanie przeprowadzona — i powołują się przy tym na rzekome nauki historii.

Wobec Kościoła po Rewolucji Francuskiej — nie spowodowały żadnych klęsk w krajach, które tych aktów dokonały, nie sprowadziły na głowy mieszkańców kar fizycznych i duchowych i nie zmieniły w ogóle biegu wydarzeń dziejowych.

Charakterystyczny spór pomiędzy hierarchią kościelną a rządem czechosłowackim na podłożu czysto materialnym obserwowany jest z wielkim zainteresowaniem nie tylko w Czechosłowacji, lecz i we wszystkich krajach, gdzie duchowieństwo — wbrew swemu naturalnemu powołaniu — zdradza nadmierne zainteresowania w dziedzinie spraw tak wyraźnie ziemskich, jak finanse, dochody i polityka.

SPISEK AUSTRII

W związku z wykryciem przygotowań do powstania, planowanego na 1844 r., Dembowski musiał uchodzić z Warszawy.

Według planu opracowanego przez gen. Ludwika Mierosławskiego, wybuch miał nastąpić równocześnie we wszystkich trzech zaborach.

„GÓRYNIA“ W poniedziałek dnia 1 marca po raz pierwszy w Łodzi PREMIERA PROGRAM AKTUALNOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH Nr 1

Wrażenia teatralne

„Omyłka” w Teatrze Powszechnym

Najmniej wdzięcznym rodzajem sztuki dramatycznej jest tzw. przeróbka sceniczna wartościowego dzieła literackiego.

Te słuszne słowa mimo woli przychodzą na myśl, gdy oglądamy „Omyłkę” Prusa na scenie Teatru Powszechnego.

my w starych tygodnikach sprzed 60—70 laty. Szlachetne i czasem ciekawe w treści, ale prymitywne, blade nie przekonywujące co do formy.

Inscenizacja sceniczna „Omyłki” poszła w kierunku realizmu, usiłując zarazem wy dobyć maksimum nastrojowości w niektórych momentach.

Aktorsko „Omyłka” była zagrana starannie. Na wyróżnienie zasługują: Pagowski (burmistrz), K. Dejmek (kasjer), J. Pilarski (Dobrzański) i Danuta Mancewicz.

Pouczające zestawienie Historia polskiej zapalki

Za wskaźnik kultury i dobrobytu poszczególnych społeczeństw uchodzi powszechnie spożyte mydło. Niektórzy uczeni wolą brać za podstawę zużycie kwasu siarkowego lub innych artykułów.

Wskaznikiem doskonale ilustrującym sytuację gospodarczą oraz rozwój kultury może być jednak również konsumpcja zapalek.

W opiewanych przez różnych reakcjonistów oraz psachołów obzorniczych i fabrykanckich latach „dobrobytu sanacyjnego”, gdy bułka rzekomo kosztowała tyle groszy, a masło tyle, używaliśmy na głowę mieszkańca rocznie aż... 11 pudełek zapalek, znajdując się pod tym względem obok Albanii na ostatnim miejscu w Europie.

W wielu dziedzinach naszego kraju posługiwała się ludność krzesiwem, a na wsi prawie wszędzie panował zapalowy już „polski zwyczaj” dzielenia zapalek na cztery części.

Nie był przypadkiem fakt, że łwia część Polaków w dziedzinie zużycia zapalek znajdowała się na poziomie kulieś chińskiego czy tubylica z Nigerii.

Wprowadzie w którymś tam roku Kreuger zaplątany w ciemne interesy „uregulował” swe rachunki, popełniając samobójstwo, ale twór jego — Konzern Kreugera żył nadal i prosperował w ciągu długich jeszcze lat.

Obecnie wiele się zmieniło. Po oszuściu Kreugerze i jego koncernie nie pozostało w kraju naszym nic poza niesławnymi wspomnieniami.

W roku 1947 wzrosło spożycie do 35,8 pudełek. Produkcja w roku 1947 wyniosła 170.000 skrzyń po 5.000 pudełek. Plan na rok 1948 przewiduje wytworzenie 190.000 skrzyń.

Historia niepozornej zapalki jest nader pouczająca. Oświetla ona jaskrawym blaskiem przemiany, które zaszły w ciągu ostatniego trzylecia w demokratycznej Polsce Ludowej.

Co może działać człowiek dobrej woli w Związkach Zawodowych

Peperowiec towarzysz Ambroziak — majster z PZPB Nr 2

Oddział I PZPB Nr 2 d. f. „Gutman”, od sierpnia zeszłego roku został przyłączony do Zakładów. Fabryka zatrudnia 587 robotników i do czasu komasacji była całkowicie samowystarczalna, posiada bowiem tkalnię, przędzalnię, farbarnię i wykończalnię. W przeciągu pierwszych kilku miesięcy po komasacji produkcja spadła, do czego przyczyniła się złą pracą majster zgrzeblarski, ob. Urbański.

Maszyny zgrzeblarskie zaniedbane, opuszczone, powodowały ciągłe postoje, pociągając za sobą wadliwy stan innych działów — przędzalni i tkalni, które nie wykonywały planu. Zarobki robotników, rzecz prosta, spadły także. Należy się tylko dziwić, że podobny stan trwał tyle miesięcy. Dopiero sami robotnicy położyli kres tym stosunkom. Podnieśli wielki alarm i tak długo domagali się usunięcia majstra-pijaka i szkodnika, aż on sam uciekł z fabryki.



Bronisław Ambroziak

Na jego miejsce przyszedł nowy majster — członek PPR, tow. Ambroziak, który w przeciągu kilku tygodni pokazał co potrafi działać jeden człowiek dobrej woli. Małe zakłady przeżyły prawdziwą rewolucję. Majster pracował po 12 godzin dziennie a jak trzeba było — to i w niedzielę. Załoga wciąż jeszcze nie może ochłonąć z oburzenia na dawnego majstra, a nie szczędzi wyrazów podziwu i uznania dla jego następcy.

— Dusza człowiek — mówi o tow. Ambroziaku śrubownik Wietrzyk — ten nowy majster dokonał u nas cudu. Maszyny chodzą, jak zegarki, a o nasz watek zabiegają robotnicy.

Tow. Bronisław Ambroziak sam jeszcze nie przestaje się dziwić, że jego poprzednik — majster mógł maszynę doprowadzić do tak katastrofalnego stanu.

— Maszyny były zupełnie rozkręcone, zaniedbane. Mój poprzednik — mówi — tłumaczył robotnikom, że to z powodu braku różnych części technicznych. Nic podobnego! Wszystkie było, ale porzucane po kątach. Obecnie przedziałnia, po gruntownym remoncie maszyn, wykonała już w styczniu plan — nawet go przekroczyła (w poprzednich miesiącach plan wykonano w 60—70 procentach). Plan zaś bieżącego miesiąca został wykonany już 25 bm. Ale na tym jeszcze nie koniec. Gwarantuję, że jeszcze w 50 proc. poprawimy maszyny — wówczas się przekonamy.



Janina Papierkowa

tymczasem reagować i

nie dopuścić do takiego zaniedbania. Co robiła w tej sprawie Rada Zakładowa? Majster Urbański był ciągle pijany, nie przychodził do pracy. Nikt z Rady Zakładowej na to nie reagował. To było ich obowiązkiem, zwłaszcza przewodniczącego Rady, gdyż ten stan rzeczy był przede wszystkim krzywdą dla robotników, którzy zarabiali bez porównania mniej, aniżeli obecnie.



Bolesław Kruszewski

Z Radą Zakładową to znów osobna historia. Faktycznie od wielu miesięcy robotnicy są bez przedstawicielstwa. Nie można bowiem uważać za Radę Zakładową grupę — która od lipca ub. roku (!) nie zebrała się ani razu. Robotnicy chodzili tu i tam i samorzutnie załatwiali najkonieczniejsze sprawy dla załogi. Takimi są tkaczki — tow. tow. Kruszewski, Papierkowa, urzędniczka tow. Styczyńska, tow. tow. Lelik, Wietrzyk i wielu innych.

Nauczeni doświadczeniem robotnicy, poważnie się zastanawiają nad tym, by obecnie do Rady weszli tylko ci, którzy przez cały rok wykazywali, że interesy fabryki i pracujących są im bliskie, tak, jak ich własne.



Stanisława Styczyńska

Jeśli kilka słów o komasacji. Między d. f. „Gutman”, a Centralą PZPB Nr 2, do której fabryka ta została przyłączona, istnieje jakby „zełazna kurtyna”. Nie chcemy sami przesądzać tej sprawy. Jednakże ze wszystkich wysuniętych założeń pod adresem Centrali, jak brak dostatecznej ilości przędzy, zły gatunek itd., pozwolimy sobie tylko na jedną uwagę, dotyczącą złego wiatku. Wszyscy robotnicy twierdzą, że obecnie (po objęciu pracy przez tow. Ambroziaka) watek z Centrali jest bez porównania gorszy, aniżeli ich własny. Twierdzą tak zarówno majstrowie, jak i robotnicy. Po swym gorzkim doświadczeniu robotnicy słusznie wskazują, że tam, w Centrali, coś nie jest w porządku. „Surówek mają ten sam, a watek gorszy — tam też widocznie „knoci” jakiś majster.

Może robotnicy nie myślą się. Cała załoga z naszym pośrednictwem apeluje do kierowników i załogi Centrali o zbadanie przyczyn tego stanu rzeczy. Majster, Bronisław Ambroziak, wykazał praktycznie, że wszystkie braki można usunąć, gdy istnieje dobra wola.

B. Beatus.

ZJAZD
W dniu 29 lutego br. o godzinie 10,00 rano odbędzie się Wojewódzki Zjazd Delegatów i Zarządów Kół Zw. Prac. Cywiln. Adm. Wojsk. Oddział w Łodzi, w sali Odpraw Ofic. Szk. Pol. Wych. przy ul. 11 Listopada 81-83.

Na porządku dziennym wybór delegatów na II-gi Krajowy Zjazd w Warszawie oraz sprawy organizacyjne.

Udział w obradach wezmą przedstawiciele OKZZ i Wojska Polskiego.

Obecność zainteresowanych obowiązkowa.

Co usłyszymy przez radio

12,04 Wiadomości połudn.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,13 „Z mikrofonem po kraju”; 12,25 Muzyka; 12,50 (Ł) „Radio w szkołach Łęczyckich”; 13,00 Audycja rozrywkowa; 14,00 Muzyka kameralna; 14,30 (Ł) Bajka „O Krasnoludce Eleonorze”; 14,45 (Ł) Pieśni; 15,05 (Ł) Rozmaitości; 15,30 Słuchowisko dla dzieci; 16,00 Dziennik; 16,25 Audycja Komisji Opieki nad Zabytkami Przeszłości; 16,35 Pogadanka sportowa; 16,45 „Przy sobocie po robocie”; 18,00 Lekcja języka rosyjskiego; 18,15 Fragmenty operowej; 18,45 „Szalona”; 19,00 „Melodie świata”; 19,25 „Na swojską nutę”; 20,00 Dziennik; 20,45 Wieczór literacki; 21,00 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR; 21,35 „Zapomniany Verd”; 21,55 „Z naszej radiofonii”; 22,00 (Ł) Koncert życzeń (cz. I); 22,13 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 22,15 Transm. z Nicei Finału Międzynarodowego Konkursu Muzyki Jazzowej; 24,00 Ostatnie wiadomości; 0,15 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 0,45 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Rynek mięsny w Łodzi uzdrowiony

zbędne ogniwa spekulacyjne zostały usunięte

Troska rządu o uporządkowanie handlu zwierzętami rzeźnymi i mięsem znalazła swe odbicie w zmianach, jakie wprowadzono na tym odcinku obrotów handlowych. Właściciele i równomiernie zaopatrzeni rynków miejskich w mięso, tuszyc i wyroby wędliniarzów, którzy nie tylko od podaży materiału rzeźnego, wyprodukowanego przez rolnika, ale i od działania pośrednictwa handlowego.

Doniedawna prawo zaopatrywania się w materiał rzeźny u producenta przysługiwało zarówno kupcom i spółdzielcom bydlęciem handlującym, jak i rzeźnikom. Ta ostatnia masa nabywców, b. liczna i żadnym restrykcjami nie objęta, dezorganizowała rynek w imię własnych doraźnych korzyści, co w fatalny sposób odbijało się na zaopatrzeniu ludności miejskiej i na interesach gospodarczych. Handel zwierzętami rzeźnymi, wędliniarstwo, rzeźnictwo zdobywały sobie uzasadnioną renomę najbardziej lukratywnych gałęzi handlu.

Na wysoką dochodowość tych obrotów nie mało wpływał fakt, że poważna część odnoszonych transakcji wymykała się spod jakiegokolwiek kontroli władz podatkowych.

W chwili obecnej sytuacja na tym odcinku handlu ulega poważnym zmianom, co i w naszym mieście odbija się korzystnie na interesie największych mas ludności. Prawo zakupu wania zwierząt rzeźnych pozostawione zostało

jedynie uprawnionym do tej działalności handlowej kupcom i spółdzielcom. Rzeźnicy i wędliniarze pozbawieni zostali prawa czynienia zakupów w terenie i jedynie na terenie rzeźni iódzkiej mogą oni zaopatrywać się w dostarczone tu bydło, nierogaciznę i mięso. Wszystkie transakcje dokonywane są przez upoważnionych komisantów.

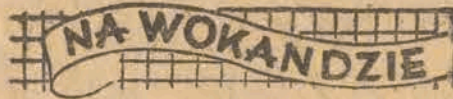
Ta forma obrotów, usuwając zbędne ogniwa pośrednictwa wpłynęła na unormowanie podaży i stabilizację cen.

Wobec jawności zawieranych transakcji dostarczanych na rynek produktami przez

rzeźników i wędliniarzy, moment spekulacji został w poważnym stopniu wyeliminowany. Na odcinku hurtu rolę regulatora cen spełniają zarówno państwowo-społdzielcze przedsiębiorstwa obrotu zwierzętami jak i spółdzielnie.

Udział spółdzielczości w zaopatrzeniu Łodzi w zwierzęta rzeźne jest poważny, obejmuje bowiem 40 procent dokonywanych transakcji.

Kontrola nad całością dokonywanych w rzeźni iódzkiej obrotów spoczywa w ręku komisarsza rządowego. K.



W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Kamiński rozpatrywał sprawę Willi Emila Zukriegela, tłumacza gestapo, który parę miesięcy temu został skazany na 10 lat więzienia.

Sąd Najwyższy wyrok na podstawie kassacji prokuratora uchylił i wczoraj sprawa

Tłumacz gestapo skazany na karę śmierci

była ponownie poddana rozpatrzeniu. Sądowi przewodniczył sędzia Walewski, skarżał prokurator Ciesielski, bronił adw. Deczyński.

Zukriegel został skazany na karę śmierci. Przystępuje mu jeszcze prawo odwołania do łaski Prezydenta RP.

Chleb na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropozycji — podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca marca 1948 r. oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Apropozycyjna) na pierwszą dekadę tegoż miesiąca tj. od dnia 1 marca rb. realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Chleb w cenie zł 3— za kg.

KAT. I i KAT. I RCA
na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. II
na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. III
na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4 i 5 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. IR i KAT. IR RCA
na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. II R.
na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. IRD3, IRD7, IRD12 i KAT. IRD3, IRD7, IRD12 RCA
na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. „C” i KAT. „C” RCA
na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Na karty żywnościowe „MK” (Ministerstwo Komunikacji) z miesiąca marca 1948 roku, na pierwszą dekadę realizowane będą następujące odcinki na chleb:

KAT. „MK” pracownicza
na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. „MK” rodzinna
na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. „MK” IRD3, IRD7, IRD12
na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. „C” „MK”
na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Wyżej wywołane odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 15 marca rb. włączając nie i po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Świeże mleko na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropozycji — podaje do wiadomości, iż od dnia 1 marca rb. wydawane będzie świeże mleko w ilości 7 litr na karty żywnościowe z miesiąca marca rb. na następujące odcinki:

Kat. IRD-3 — od Nr 32 do Nr 45 włącznie dla zaopatrzenia powszechnego i RCA (Rejonowa Centrala Apropozycyjna)

Kat. „M” — od Nr 1 do Nr 14 włącznie — dla zaopatrzenia powszechnego i RCA.

Kat. IRD-3 — od Nr 30 do Nr 43 włącznie — na karty Ministerstwa Komunikacji (PKP)

Kat. „M” — od Nr 1 do Nr 14 włącznie — na karty Ministerstwa Komunikacji.

Mleko wydawane będzie po 0,5 litr na każdy odcinek.

Rejestracja kart na mięso

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropozycji — podaje do wiadomości, iż w czasie od dnia 1 do 6 marca rb. włącznie w sklepach rzeźniczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej dokonywana będzie rejestracja kart żywnościowych z miesiąca marca rb. na świeże mięso (rabanek).

Rejestracja odbywać się będzie na podstawie III kuponu akrt żywnościowych Kat. I.

Zgłaszanie się do rejestracji po upływie wyżej wymienionego terminu uwzględniane nie będzie.

Komunikat powyższy nie dotyczy kart RCA (Rejonowej Centrali Apropozycyjnej).

WABNICA Wyciępców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni najlepsze rezultaty osiągnęły: na 8 krosnach Marta Majer (185 proc.) i Maria Szymańska (173 proc.), na 6 krosnach: Leokadia Franciszkowska (171,2 proc.) i Anna Janiszewska (170,5 proc.). W przedziałni (3 strony) wyróżniły się Helena Piaseczna i Maria Skorupska (po 162 proc.).

W PZPB w Pabianicach tkaczka Sabina Zych uzyskała na 8 krosnach 154 proc., Karol Śniady na 6 krosnach 164,1 proc. a Helena Świątek i Stanisława Bujnowicz na 4 krosnach po 169,8 proc. Helena Kruk (również 4 krosna), osiągnęła 163,6 proc. W przedziałni wyróżniły się: Waleria Nowicka (840 wrzecion — 141,9 proc.) oraz Konstancja Górecka (720 wrzecion — 139,8 proc.).

W PZPB Nr 4 wyróżniła się tkaczka Helena Strzelczyk (16 krosien automatycznych — 166 proc.). Leokadia Wojdyńska uzyskała na 4 krosnach autom. 170 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni najlepsze rezultaty uzyskiwały na 6 krosnach: Genowefa Osendowska (171,7 proc.), Anna Ramus (153,9 proc.) i Genowefa Korzeniowska (147 proc.). Zespół Stefana Stolarza (108 proc.) wyprzedził zespół Stolarza Zygmunta (106,3 proc.). W przedziałni wyróżniły się: Bronisława Świtoniak (166,7 proc.) i Maria Dubis (165,3 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedziałni odznaczyły się: na 4 stronach Maria Blaszkiwicz (184 proc.) i Janina Góralska (155 proc.), na 3

stronach Józefa Barwińska (184 proc.) i Kazimiera Banaś (169 proc.). W tkalni (4 krosna) wysunęły się na czoło: Jadwiga Frączkowska (178,9 proc.) i Józefa Kamińska (178,8 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni uzyskały najlepsze wyniki na 6 krosnach Kazimiera Wutzke (162,4 proc.) i Janina Szczepaniak (161,8 proc.), na 4 krosnach Maria Rajską (156,7 proc.) i Maria Bartezak (153,2 proc.) Prządka Jadwiga Zacióra (696 wrzecion) osiągnęła 151,8 proc.

W PZPB Nr 7 wyróżniły się tkaczki Walentyna Grębowska (4 krosna — 162,3 pr.) i Helena Biłska (również 4 krosna — 160,4 proc.). W przedziałni (3 strony) odznaczyły się Kornelia Nowak (150,8 proc.) i Apolonia Stanisławska (150,5 proc.).

W PZPB Nr 8 tkaczka Helena Lewandowska uzyskała na 6 krosnach 192 proc. a Krystyna Dawidzka na 4 krosnach 166 proc. W przedziałni (4 strony) wyróżniły się: Zofia Jarczewska (168 proc.) i Aniela Janiak (162 proc.).

W PZPB Nr 9 w przedziałni (3 strony) najlepsze rezultaty osiągnęły Krystyna Ludwiczak (160 proc.) i Krystyna Grygielska (150,7 proc.). W tkalni na 6 krosnach odznaczyły się: Władysława Krzemień (166,3 proc.) i Feliksa Pachulska (162,5 proc.).

W PZPB Nr 16 w przedziałni (4 strony) odznaczyły się Kazimiera Kłazyńska (152,5 proc.) Maria Stasiak (148,5 proc.) i Józefa Wąsowska (144,5 proc.).

Kronika m. Kutna

Zjazd robotników rolnych



Komu winszujemy

Niedziela, 29 lutego 1948 r.

Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 33
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul. Narut. 20, tel. 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.
Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” P. wiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

W dniu 26 bm. obradował w lokalu ZWM przy ul. Sienkiewicza 2, zjazd Robotników i Pracowników Rolnych. Na zjazd przybyli tow. tow. poseł Potapczuk, Łopat i Mastalerz z KCPPR, oraz Józwiak z KW PPS.

Mimo, że początek obrad zapowiedziano na godz. 10, już od godz. 9 poczęli tłumnie ścierać robotnicy rolni z okolic miasta i gmin dalej położonych.

Przy pełnej sali, która pomieściła ponad 500 osób, zjawił sekretarz Powiatowej Rady Zw. Zawodowych ob. Banasiak Jan, po czym powołał na przewodniczącego ob. Nowogórskiego Władysława, robotnika rolnego z majątku

Błonie. Z kolei przewodniczący powołał prezydium.

Poseł Potapczuk, owacyjnie witany przez zebranych w dłuższym przemówieniu naświetlił stosunki panujące w Polsce przedwrzesniowej, stosunek rządów sanacyjnych do sprawy chłopskiej i przeciwstawił temu obecną reformę rolną i zdobycze klasy pracującej. Po tym mówca scharakteryzował sytuację międzynarodową, kładąc specjalny nacisk na plan Marshalla i na państwa ulegające wpływowi imperialistycznym St. Zjednoczonych. Państwa te zapatrzone w dolar, zasugerowane obietnicami pożyczek, stają się biernym na-

rzędziem w rękach kapitalistów i podżegaczy wojennych. My — mówił dalej poseł Potapczuk — niewolnikami dolara nie chcemy być! Będziemy dalej budować Polskę Ludową, Polskę robotników i chłopów.

Przemówienie często przerywano burzliwymi oklaskami. Na zakończenie mówca wezwał obecnych do podniesienia wydajności plonów z hektara, przez wprowadzenie współzawodnictwa pracy.

Po zejściu posła Potapczuka z mównicy ob. Lorenc z zespołu nr 1 majątków należących do Państwowych Nieruchomości Ziemijskich, wezwał do współzawodnictwa zespół nr 3 w Łęczycy. Po nim ob. Owczarek wezwał inne majątki należące do Państwowych Zakładów Hodowli Roślin do współzawodnictwa w celu podniesienia produkcji rolnej. Ob. Pietrzak, robotnik z Łęk Kościelnych zaproponował, aby obliczać wyniki współzawodnictwa indywidualnie, a nie zespołowo, przez co istnieje możliwość osiągnięcia lepszych wyników. Następnie zwrócił uwagę na panów administratorów niektórych majątków, którzy wydzierżawiają sady, a pieniądze z dzierżawy nie wpływają do Skarbu Państwa. Ob. Jadcak z majątku Głogowiec stwierdza, że nie może na dojść do porozumienia z tamtejszymi administratorami. Na to odpowiedział ob. Ratajski z Błonia, że komitet folwarczny może i powinien zmusić opornego administratora do współpracy, jak to miało miejsce w majątku Błonie.

Tow. Łopat w krótkim przemówieniu wezwał robotników rolnych, aby wcześniej alarmowali władze o nadużyciach ze strony administratorów i aby komitety folwarczne ściślej współpracowały z partiami politycznymi. Po nim tow. Mastalerz życzył komitetom owocnej pracy i wezwał do natychmiastowego wzięcia udziału w wyścigu pracy.

Następnie wybrano 13 delegatów do Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych. Zostali wybrani ob. ob. Wojciechowski Czesław, Erwiński Andrzej, Góralski Józef, Mikołajczyk Władysław, Ignaczewski Jan, Woźniak Jan, Jadcak Józef, Nowogórski Władysław, Mrowicki Mieczysław, Grodziński Stanisław, Jedrzejszak Józef, Radzimiński Antoni i Węglarski Władysław.

W podniosłym nastroju uchwalono następującą rezolucję:

1) postanawiamy przystąpić do współzawodnictwa pracy w rolnictwie w celu podniesienia wydajności w zakresie hodowli roślinnej i zwierzęcej;

2) Zebrani solidaryzują się z klasą robotniczą i chłopstwem walczącym w Grecji i Indonezji o wolność i niezależność w walce z kapitalizmem międzynarodowym.

3) Zjazd jednogłośnie oświadcza się za słuszną politykę Rządu Polskiego w sprawie naszych granic zachodnich, które uważa za niezmiennie.

Zjazd zakończono odśpiewaniem Roty. (ab)

Najlepsze ziarno siewne rozprowadzone zostanie przez ZSCh

Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej przygotował do akcji siewnej 20 metrów pszenicy jarej oraz 20 metrów owsa. Ziarno to przeznaczono jest na zakładanie bloków nasiennych w celu wyprodukowania zbóż wysokogatunkowych. W tych dniach ziarno w stanie rozdzielone między spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Pszenica — elita sprzedawana będzie po 6.050 zł. za metr, pszenica oryginalna — 5.590 zł. i pszenica pierwszego odsiewu — 5080 zł. Owies elita — 4.150 zł., oryginalny — 3.310 zł. i pierwszy odsiew — 3.470 zł. za metr.

Należy przy tym zaznaczyć, że rolnik

po zakontraktowaniu i wysiewie tego ziarna otrzyma po zbiorach za metr pszenicy lub owsa elity cenę Funduszu Aprowizacyjnego plus 50 proc. tej ceny, za pszenicę lub owies oryginalne — dodatek 40 procentowy, a za pierwszy odsiew dodatek 30 procentowy.

Na bloki nasienne Związek Samopomocy Chłopskiej dostarczać będzie nawozy sztuczne w wystarczającej ilości. Rolnicy z powiatu kutnowskiego powinni we własnym dobrze zrozumiałym interesie jak najprędzej zaopatrzyć się w wysoko gatunkowe ziarno siewne. (ab)

Dąbrowice

Chłopcy z PRW nie mają świetlicy

Członkowie PRW z gminy Dąbrowice zawiadamiają nas, że jest ich tu 233 osoby, a nie posiadają własnej świetlicy, gdzie mogliby spędzać wolne chwile i czytać „Głos Kutnowski”. Z nadzieją, spoglądając w Dąbrowicach na dom mieszkalny, całkowicie umeblowany, który od roku... jest zamknięty i nie zamieszkały. Właściciel wyjechał na zachód i zostawił budynek na pastwę lo-

su. Obecnie, gdy dotkliwie odczuwamy głód mieszkaniowy, nie można dopuścić do tego, aby istniały lokale nie wyzys-

kane. Władze miejscowe powinny zainteresować się tym i sprawę tę wyświecić.

Porządek musi być!

Czystość to zdrowie! Hasło to znają już dzieci z przedszkola, którym od najmłodszych lat wpaja się podstawowe zasady higieny. Nie wiedział widocznie o tym ob. Konstanty Myszkowski, restaurator zam. w Kutnie, Rynek 8, u którego Komisja Sanitarna zastała w kuchni restauracyjnej brudy, nie licujące z przybytkiem Bachusa. Po zaplaceniu grzywny w wysokości 6.000 zł.

ob. Myszkowski napewno nabierze szacunku do czystości.

Ob. Popławski Józef, zam. przy ul. Rychtelskiego 13, zapłaci 3.000 zł. grzywny za to, że stwierdzono u niego w sklepie rzeźniczym nieporządku. Mam nadzieję, że teraz ob. Popławski będzie starannie sprzątał swój sklep, bo po co za trochę śmieci płacić 3.000 zł. To nie interes.

Łańcuch ofiar na RTPD

Ob. Michalski Władysław wpłacił 500 zł. i wzywa ob. ob. Wojtkowiaka Stanisława, Janiaka Floriana, Zaborowskiego Mariana, Stobińskiego Józefa.

Sprawa kursu ZSCh

8 marca br. rozpoczyna się w Łodzi kurs dla gminnych sekretarzy Zw. S. Chł. Powiatowy Związek Sam. Chłopsk. zamierza wysłać na powyższy kurs 8 kandydatów, jednak sprawę komplikuje kwestia finansowa. Zarząd Wojewódzki Zw. S. Chł., który organizuje ten kurs, żąda od P. Zw. S. Chł. ażeby opłacał za każdego uczestnika 6.000 zł. jako zwrot kosztów za wyżywienie. Kurs ma trwać 2 miesiące, wyniosło by to 96.000 zł., a Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej nie dysponuje funduszami na ten cel.

Zuchlin

Na mieszkania musi być przydział!

Za samowolne dysponowanie wolnymi lokalami mieszkalnymi i niezawiedzenie Wydziału Kwaterunkowego Referat Karno-Administracyjny Starostwa Powiatowego w Kutnie ukarał grzywną po 5.000 zł. następujących właścicieli nieruchomości w Żychlinie: Stefana Szulca, zam. przy Pl. Wolności 18, Zofię Garstkę, zam. przy ul. Pił-

sudskiego 16, i Józefa Lewandowskiego zam. przy ul. Sannickiej 16.

Kary te winny być przestrogą dla wszystkich właścicieli nieruchomości, którzy pomijając obowiązujące przepisy samodzielnie oddają wolne mieszkania osobom, nie posiadającym przydziału z Referatu Kwaterunkowego, przy Zarządzie Miejskim w Żychlinie.

Ogłoszenia drobne

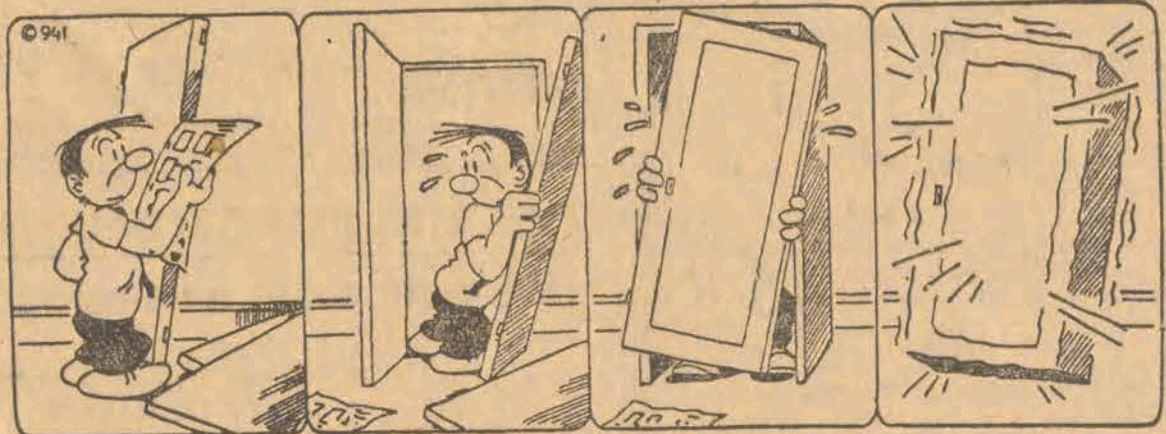
ZGUBIONO dowód kolejowy nr 815780 na nazwisko Wnuk Artur, zamieszkały w Kutnie. 51-g

ZGUBIONO dowód konia, gniady wałach, lat 5, na nazwisko Chmielecki Feliks, Gratków, gm. Kutno. 52-g

ZGUBIONO dokument rejestracyjny klaczy 4-ro letniej na nazwisko Szczepański Jan, wieś Zieleniec, gm. Błonie. 50-g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną w RKU-Kutno na nazwisko Podlasin Leon, Kutno. 49-g

Przygody Jasia Wierciniety



Składana szafa.

Idziel

Jeszcze drzwi!

Oj! zamknąłem się!

D — 018870

Z życia Partii

UWAGA, STUDENCI PEPEROWCY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ!

W poniedziałek 13 o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu dzielnicy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 53 zebranie koła PPR Studentów Politechniki Łódzkiej.

Obecność obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS KOMITETÓW RUDY PABIANICKIEJ.

Dziś o g. 17-ej w lokalu PPR przy ul. Sopotkiej 5 odbędzie się wspólne zebranie komitetów oraz aktyw PPR i PPS Rudy Pabianickiej.

UROCZYSTE ZEBRANIE W 100-LETNIA ROCZNICĘ „MANIFESTU KOMUNISTYCZNEGO”

W poniedziałek dnia 1 marca o godz. 18-ej w lokalu Dz. Śródmieście Prawa PPR, ul. Gdańska 75 odbędzie się uroczyste zebranie poświęcone 100-letniej Rocznicy Manifestu Komunistycznego organizowane przez koła Komitetu Łódzkiego PPR i Wojewódzkiego Komitetu PPS dla swoich członków i wszystkich funkcjonariuszy Dzielnicy PPS i PPR, oraz dla lektorów KE PPR i prelegentów WK PPS.

Referat noszący tytuł „100letnia Rocznica Manifestu Komunistycznego” wygłosi tow. dyr. Cichocki.

Po referacie odbędzie się część artystyczna.

UWAGA, LEKTORZY KOMITETU ŁÓDZKIEGO

Wszyscy lektorzy Komitetu Łódzkiego obo włącznie są przybyć w poniedziałek dnia 1 marca br. o godz. 18-ej na Dzielnicy Śródmieście Prawe PPR ul. Gdańska 75 na referat tow. dyr. Cichockiego nt. „100-letnia Rocznica Manifestu Komunistycznego”, który zostanie wygłoszony na międzypartyjnym zebraniu.

Tym samym odwołuje się zwykle zebranie koła Lektorów w Komitecie Łódzkim. Obecność obowiązkowa.

KOMUNIKAT

Łódzki Komitet Wydział Propagandy zawiadamia że we wtorek w dniu 2 marca br. o godz. 17-ej w Domu Propagandy przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się zebranie wszystkich uczestników Kursu Korespondencyjnego.

ZEBRANIA KOŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA:

O godz. 13.30 posiedzenie komitetu fabrycznego remizy ŁWEKD st. Chocianowice. O godz. 14-ej MO.

WIDZEW

O godz. 17-ej terenowe koło Sikawa. O godz. 18-ej posiedzenie egz. komitetu fabrycznego PZPB Nr 16.

WIMA — PZPB Nr 5.

O godz. 14-ej komitet fabryczny PZPB Nr 16

GÓRNA

O godz. 12-ej PZPW Nr 36, f. „Bistram”.

FABRYCZNA PZPB Nr 1.

O godz. 18-ej Straż Przemysłowa.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 14-ej egz. kom. fabr. Fabryki Nr 39, CZPP, komitet fabryczny f. „Pattberg”, egz. kom. fabr. PZPB Nr 9. O godz. 8-ej rano Komp. Ruchu ulicznego. O godz. 10-ej rano Osrodek Konf. Nr 2 — komitet fabryczny. O godz. 18-ej dziesiątyni f. „Eisert i Schweickert”. O godz. 16-ej f. „Imas”. O godz. 13.30 Stalarnia Nr 5. O godz. 12-ej Przybory Tkackie.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-ej Drukarnia MPB, Centr. Zbytu Przem. Papier. O godz. 17-ej Książka Nr 1. Wojew. Zarząd ZWM-u, f. „Hirs”. O godz. 13-ej Spółdzielnia Inwalidów Wojennych.

STAROMIEJSKA

O godz. 14-ej PZPB Nr 2 — Biuro. O godz. 15-ej PSS — koło 6. O godz. 11-ej Pasmateria — Łódź-Północ. O godz. 12-ej f. „Rafala”.

BAŁUTY

O godz. 14-ej garbarnia „Nieceła”.

ZEBRANIE KOŁA PPR PRZY WYDZIALE OŚWIATY

Dnia 28 lutego br. o godz. 16.30 odbędzie się w świetlicy Koła przy ul. Piotrkowskiej 64, II piętro, Zwyczajne Zebranie Członków Koła. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

REFERAT TOW. WERFLA

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w niedzielę dnia 29 lutego o godz. 10.30 w Centralnej Szkole PPR Al. Kościuszki 65 odbędzie się zebranie, na którym tow. red. Werfel wygłosi referat nt. „Stulecie Wiosny Ludów”.

Na zebraniu obowiązkani są przybyć lektorzy Komitetu Łódzkiego, prelegenci Dzielnicy oraz aktywiści partyjni.

Ze sportu

Bek i Sałyga w „Partyzancie”

Kolarze przedłużają karencję



Jerzy Bek

W Łodzi już się tak utarło, że z wiosną następuje zwykle wędrowka kolarzy z klubu do klubu. W tym roku najsilniejszą sekcją kolarską będzie się mógł pochwalic Partyzant. Po Pietraszewskim Lucjanie, który otrzymał zwolnienie z DKS-u w szeregach Partyzanta mają zaciągnąć się mistrz Polski w kolarstwie torowym — Jerzy Bek i Sałyga. Bek i Sałyga nie otrzymali wprawdzie jeszcze zwolnienia z KS Tramwajarz, ale jak się dowiadujemy, klub nie będzie im robił przeszkód.

GRZELAKA POCIĄGA... „ODZIEŻ”
Zeszłoroczny zwycięzca wyścigu dookoła Polski Grzelak również nosi się z zamiarem opuszczenia tramwajarzy. Grzelak zasilił prawdopodobnie sekcję kolarską KS Odzież.
GRYNKIEWICZ MYŚLI O... WARSZAWIE
Grynkiewicz, jak podaje „Przegląd Sportowy” od dłuższego czasu przebywa w Warszawie, gdzie pertraktuje z ZZK. Wszystko to świadczy, że w kolarstwie łódzkim panują nie zdrowe stosunki.
Nie chcemy narazie wnikać w to co jest powodem tej kolarskiej wędrowki ludów, czy winę ponoszą tu sekcje kolarskie, które niezbyt dbają o swych zawodników, czy też po

prostu kolarze łódzcy stają się coraz bardziej wymagający...

TO NIE JEST DOBRE



Sałyga

Taki stan rzeczy jest jednak szkodliwy dla kolarstwa łódzkiego. Przekreśla on przede wszystkim planową pracę sekcji kolarskich i niweczy ich dorobek sportowy. Aby podobnemu stanowi rzeczy zapobiec zostanie przedłużona karencja dla kolarzy. Do tej pory kolarze mogli zmieniać barwy klubowe od 1 listopada do 1 marca, obecnie prawdopodobnie już 1 marca kolarze będą musieli siedzieć

w swych klubach do 1 listopada 1949 roku, jeżeli oczywiście będą chcieli startować.

Przedłużenie karencji wpłynie może na ustabilizowanie się pracy w poszczególnych sekcjach kolarskich w Łodzi i wyprowadzi je w końcu z chaosu. Bo pocóż układać plany na przyszłość, jeśli nie jest się pewnym swych zawodników.

Z życia KS Tramwajarz

Jutro walne zebranie

Jutro o godzinie 9.30 w pierwszym terminie i o godz. 10 w drugim, odbędzie się w lokalu przy ul. Tramwajowej 11 walne roczne zebranie KS Tramwajarz.

W mistrzowskim składzie przyjeżdża Warta do Łodzi

POZNAŃ (obsł. wł.) — Warta przyni ostatnie przygotowania do zbliżającego się sezonu. Egzaminów zda już w najbliższą niedzielę w spotkaniu treningowym z ZZK. W następną niedzielę tj. 7 marca Warta wyjeżdża do Łodzi, gdzie spotka się z drużyną Partyzant — kombinowanym zespołem, złożonym z zawodników walczących w czasie okupacji w partyzancie. Jak nas informuje kierownik sekcji mistrza Polski ob. Śleboda, Warta wystąpi w

identycznym składzie jak w roku ubiegłym. W bramce grać będą Krystowiak i Szulc, w obronie Weiss i Dusik (w rezerwie Stanjak), w pomocy Kaźmierczak, Gronski i Daniłak. Do linii tej w razie potrzeby wchodzić będą Witkowski i Skrzypiański. Linia napadu to Gierak, Gendera, Czapczyk, Skrzypiański i Smolski. Z uzupełnieniem Orłowskiego, który ze względu na dobre przygotowanie techniczne i na dyspozycję strzałową z obu nóg, może grać na każdej pozycji. Poza tym kierownik sekcji ma do dyspozycji szereg młodych zawodników, którzy opuścili szeregi juniorów.

„Trupa“ nagle ożył...

Pływanie co raz popularniejszym sportem w Łodzi

Jutro nastąpi dokończenie III. powojennych Zimowych Mistrzostw Okręgu Łódzkiego w pływaniu i skokach. Po zawodach zostaną podsumowane wyniki i ogłoszona punktacja mistrzostw, które po raz pierwszy cieszyły się tak dużą frekwencją zawodników jak i publiczności. Będzie to jednocześnie podsumowaniem wysiłków działaczy pływackich Łódzkiego, których pierwszy etap w tym roku zakończy jedna z najpiękniejszych imprez pływackich: Zimowe Mistrzostwa Polski.
Start do pierwszego etapu powłódł się zna komie. Punkt po punkcie nakreślony zostaje konsekwentnie realizowany i jesteśmy w tej chwili świadkami gwałtownego rozwoju i renesansu pływactwa łódzkiego. Moment ten

można nazwać przełomowym dla sportowego życia Łodzi, bowiem okazuje się, że sport pływacki w naszym bezwodnym mieście zdążył zrobić kroki na wyzynom, które przed wojną były nieosiągalne.
Łódź dochodzi polską czołówką pływacką i codziennie staje się coraz groźniejszym przeciwnikiem dla dominujących dotychczas w Polsce okręgów pływackich i może służyć za wzór, jak należy pracować organizacyjnie, propagować sport pływacki i dostarczać społeczeństwu sportowemu pięknych i ciekawych imprez.
Nigdy jeszcze nie miało miejsca, że pływacy łódzcy w każdej konkurencji znajdują

się na liście 10 najlepszych pływaków polskich. Łódzki Okręgowy Związek Pływacki skończył oddawna z improwizacją, która jest cze przed rokiem była konieczna ze względu na szaloną szczupłość środków, a od paru miesięcy oparł się na systematycznej i żmudnej pracy. Skończono nareszcie z przesądem jakoby sport pływacki w Łodzi był nieopu larny. Jeszcze niedawno były jednostki wśród nas, które tę gałęź sportu uważały za „trup”. Teraz mogą sobie przetrząść oczy i patrzeć na jego zmartwychwstanie.
Pływactwo Łódzkie udowadnia, że należy mu się poparcie moralne i materialne w sensie udostępnienia możliwie najlepszych warunków treningowych, których mu jeszcze nie stety brak.

O tytuł mistrza Łodzi walczą już młodzi pięściarze

W czwartek rozpoczęły się w sali Tęczy mistrzostwa bokserskie młodzików. Odbłyły się następujące walki, których wyniki podajemy poniżej.
Waga musza: Rzeźniczak (Zjednoczone) uległ na punkty Właźle (Wima).
Waga piórkowa: Czerniecki (Zjednoczone) pokonał Bednarka (Tęcza), Kamiński (IKP) pokonał na punkty Palusiaka (Naprzód, Ruda Pabianicka), Kowalski (IKP) zwyciężył Sosienkiewicza (Zjednoczone).

Waga lekka: Krawczyk (Zryw) zdobył 2 punkty walkowerem wobec braku przeciwnika Falenty z Filmowca, Grymin (Tęcza) pokonał na punkty Włochacza (Naprzód, Ruda Pabianicka).
Waga półśrednia: Przepiórka (Zryw) pokonał na punkty Ostrowskiego (Tęcza), Wolniak (Naprzód, Ruda Pabianicka) zwyciężył Kaczmarka (Zryw), Gerwart (Wima) pokonał na punkty Wilka (Tęcza).
Czwierć finały wyznaczono na wtorek dnia 2 marca br. sala Tęczy, Piotrkowska 295. Początek spotkań o godz. 19-ej.

Węzły lotnicze Łodzi

Połączenia z Warszawą i Wrocławiem jeszcze nie uruchomione

Jak się dowiadujemy, Polskie Linie Lotnicze LOT w Łodzi nie uruchomiły dotychczas jeszcze zamkniętych przed rozpoczęciem okresu zimowego linii Łódź — Warszawa i Łódź — Wrocław. Obecnie są tylko czynne linie Łódź — Katowice i Łódź — Gdańsk.
Wydaje się nam, że w centrum przemysłu, jakim jest Łódź, powinny być uruchomione szybkie połączenia z innymi miastami zwłaszcza z Wrocławiem (Dolny Śląsk), Warszawą i Krakowem.

Łódź po stolicy jest w chwili obecnej największym miastem w Polsce ze względu na ilość mieszkańców i ze względu na ilość ośrodków przemysłu. Uruchomienie więc niezbędnych połączeń lotniczych przyczyniłoby się w znacznej mierze do ożywienia ruchu handlowego.
Naszym zdaniem Łódzki LOT powinien najrychlej poczynić starania u odpowiednich czynników, by miasto nasze mogło uzyskać szybki i łatwy kontakt z całym krajem (m.z.)

Na lodowisku ŁKS-u „Cracovia“ zwycięża 5:1

Wczoraj wieczorem na lodowisku ŁKS-u Cracovia rozegrała towarzyski mecz hokejowy z ŁKS-em wygrywając 5:1 (1:0, 1:0, 3:1).
Mecz wywołał duże zainteresowanie, gromadząc na Stadionie około 3 tysięcy widzów. Łódź pozostawiał wiele do życzenia. Przez cały czas przeważali goście. — Bramki dla Cracovii zdobyli: Wołkowski 2, Więcek 1, Palus 1 i Burda 1. Honorową bramkę dla ŁKS-u zdobył Staszewski.

Mistrzostwa Łodzi w zapasach

Dzisiaj walczą Milicjanci z Borutą

W tym tygodniu rozpoczął się bój o drużynowe mistrzostwo Łodzi w zapasach. Dzisiaj o godzinie 19-ej w sali Klubu Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego przy ulicy Marz. Stalina 17 odbędzie się zawody, w których zmierzą swe siły Boruta Zgierz — Klub MSS.
W związku z tym, że zapasnicy milicji również w niedzielę walczą, skład milicyjny będzie kombinowany a zarazem i próbą dla młodych zawodników, z których ponad przeciętność wybija się Nowak.

Jutro milicjanci łódzcy spotkają się na macie zapasniczej z KKS (Poznań).

ORGAN POROZUMIENIA 9 PARTII
„O trwały pokój, o demokrację ludową“
 Nr 7
 w językach rosyjskim i francuskim
JUŻ DO NABYCIA
 we wszystkich Oddziałach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej
„PRASA“
 Skład główny: Wydział Kolportażu RSW „PRASA”, Warszawa, ulica Smolna 12, tel. 871-80.
CENA EGZEMPLARZA ŻŁ. 10.— 1252-B

Nie z samych przyjemności składa się życie
 trzeba pomyśleć i o „czarnej godzinie”. W trosce i kłopotach zawsze Ci pomoże książeczka wkładkowa Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Oddział Wojewódzki BGS w Łodzi, Al. Kościuszki 47 oraz 15 oddziałów i agentur BGS w województwie. Wkłady przyjmują również wszystkie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.